Głos Wielkopolski

Rok III Nr 287 (949) P Wydanie A B C — Poznań, sobota 18 października 1947 r. — Cena 3 zł

Walka o niezależność gospodarczą Europy

U. S. A. i Anglia przeciwstawiły się wnioskom polskim

Jedna czy dwie organizacje ekonomiczne?

Komitet Ekonomiczno-Finansowy Zgromadzenia Generalnego przyjął na wtorkowym posiedzeniu jednomyślnie wspólną rezolucję Polski i Australii dotyczącą sprawozdań o międzynarodowej sytuacji gospodarczej, przedkładanych przez Radę Gospodarczo-Społeczną. Rezolucja ta zastąpiła poprzednie oddzielne rezolucje każdego z wnioskodawców.

Rezolucja polsko-australijska zawiera:

1. **Uznanie dla Rady Gospodarczo-Społecznej za przedkładanie regularnych sprawozdań o światowej sytuacji gospodarczej;**

2. **Zalecenie, by Rada odbywała swe posiedzenia raz na rok, lub jeśli uzna to za wskazane częściej, celem dokonania przeglądu światowej sytuacji gospodarczej;**

3. **Zalecenie, by sprawozdania Rady zawierały analizę zasadniczych dyslokacji potrzeb i materiałów i**

4. **Wezwanie Rady Gospodarczo-Społecznej do przedstawiania środków zaradczych, jakie winno podjąć Zgromadzenie Generalne, czonkowie ONZ oraz specjalne instytucje Narodów Zjednoczonych.**

Z kolei komitet przeszedł do dyskusji nad inną rezolucją polską złożoną 27 września.

Rezolucja ta, „biorąc pod uwagę, że dobrobyt jest niepodzielny, wymaga zgodnej współpracy wszystkich członków ONZ", wzywa tych członków do wykonywania wszystkich zaleceń Zgromadzenia Generalnego w dziedzinie gospodarczej i społecznej, do korzystania z aparatu ONZ w rozwiązywaniu podstawowych międzynarodowych problemów ekonomicznych, oraz do powstrzymywania się od zakładania w tych celach organizacji poza ramami ONZ, gdyż „odbija się to niepomyślnie na autorytecie i powodzeniu akcji podejmowanych przez ONZ".

Przeciwko przyjęciu rezolucji polskiej wystąpili w szczególności przedstawiciele Francji i USA.

W rozumieniu delegata Francji Moch'a, rezolucja ta może być „interpretowana jako wyrażająca opozycję w stosunku do wysiłków poczynionych przez państwa, które przystąpiły do planu Marshalla". Moch wyraził przekonanie, że „studia nad gospodarką niemiecką" są niezbędne dla odbudowy Europy.

Delegat USA Thorp powtórzył swoją tezę, że Karta ONZ nie zawiera przymusu korzystania wyłącznie z instytucji Narodów Zjednoczonych.

W krótkim oświadczeniu delegat polski, ambasador Lange zaznaczył, że obecna rezolucja polska nie zawiera krytycyzmu w stosunku do akcji „już podjętej" przez pewne rządy.

W toku debaty rezolucję polską poparli przedstawiciele Czechosłowacji i Związku Radzieckiego, natomiast przeciwko niej wypowiedział się delegat Wielkiej Brytanii.

W głosowaniu nad poszczególnymi punktami rezolucji, w punkcie 2 skreślone zostały słowa:

„wzywa członków ONZ do korzystania z aparatu ONZ dla rozwiązywania podstawowych międzynarodowych problemów gospodarczych".

Komitet odrzucił również punkt 3 rezolucji, wzywający czonków ONZ do **„nietworzenia żadnych organizacji poza ONZ dla rozwiązywania międzynarodowych problemów gospodarczych".**

Całość rezolucji, po odrzuceniu punktu 3 i modyfikacji punktu 2, została ostatecznie przyjęta 36 głosami, przeciwko 2, przy 8 wstrzymujących się.

Przyjęcie rezolucji polskiej w tak okrojonej postaci do czego głównie przyczyniły się wystąpienia delegatów USA i Wielkiej Brytanii wskazuje niedwuznacznie, iż mocarstwa te nie dążą do skoncentrowania współpracy gospodarczej w łonie i na drodze nakreślonej przez ONZ, lecz zamierzają nadal wykorzystywać posiadane środki ekonomiczne dla celów politycznych.

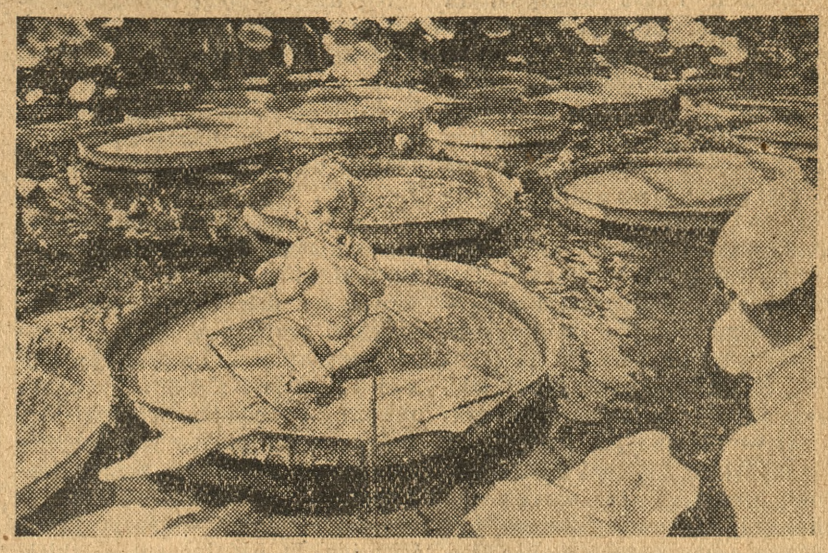

Chłody jesieni... a majestatyczna Victoria Regia z Palmiarni Poznańskiej całym swym czarem barw roztoczyła czułą opiekę nad zdawało by się — bezradnym malcem. Taka opieka zapewnia mu spokój i zdrowy apetyt. A jabłko? Uhm, jakie pyszne.

Organizacja Narodów Zjednoczonych

musi się stać elementem wzajemnego zrozumienia

Na wczorajszym zebraniu komisji politycznej Narodów Zjednoczonych rozważano wniosek Stanów Zjednoczonych utworzenia tzw. Małego Zgromadzenia.

Delegat Polski podkreślił sprawę, która według niego jest ważnym problemem dzisiejszego świata. Polski minister spraw zagranicznych zapytał dlaczego niektóre mocarstwa tak zdecydowanie przeciwstawiają się ideom, czy nawet kulturom innych państw i czy świat nie mógłby żyć w szczęściu i pokoju gdyby państwa wzajemnie rozwijały swoje sposoby życia. Minister Modzelewski sądzi, iż poza wnioskiem Stanów Zjednoczonych kryją się powody natury handlowej, które nie mają nic wspólnego z zainteresowaniem szarego człowieka. Wzajemne zrozumienie pomiędzy Wielkimi Mocarstwami, — zakończył minister Modzelewski, — musi być osiągnięte przez Narody Zjednoczone.

W kołach zbliżonych do Zgromadzenia Generalnego ONZ komentuje się dyskusję, jaka miała miejsce na Zgromadzeniu w związku z projektem ameryk., dotyczącym utworzenia tzw. tymczasowego komitetu. **Obserwatorzy stwierdzają, że Stany Zjedn. otrzymały wprawdzie poparcie 8 delegacyj, lecz nie jest to poparcie całkowite i większość tych, którzy wypowiedzieli się za propozycją amerykańską wystąpiło z szeregiem zastrzeżeń, które skonkretyzują się w najbliższych dniach w formie poprawek.**

Delegaci nie ukrywają, że celem tej nowej organizacji byłoby omijanie Rady Bezpieczeństwa w tych sprawach, co do których nie można osiągnąć porozumienia. Chodzi tu oczywiście o wyeliminowanie prawa weta.

Dla wielu delgatów nie ulega wątpliwości, że komitet tymczasowy stałby się w najbliższym czasie trybuną, z której narody nie reprezentowane w Radzie Bezpieczeństwa mogłyby nieustannie prowadzić szkodliwą działalność, poważającą podstawowe zasady ONZ. (API).

Liga arabska domaga się niepodległości Libii

i zapowiada poparcie zbrojne Arabów palestyńskich

Na wczorajszym posiedzeniu komisji palestyńskiej ONZ delegaci Peru, Haiti i Kanady poparli projekt większości komisji badawczej. Przedstawiciel Peru zaznaczył, że okres tymczasowy między zniesieniem mandatu a utworzeniem 2 państw, — winien trwać krótko.

Delegat Wielkiej Brytanii Style zgłosił projekt rezolucji, zalecający Anglii przygotowanie układu powierniczego z Palestyną, który winien być następnie zatwierdzony przez Zgromadzenie Generalne.

Wielka Brytania, jako państwo sprawujące administrację na terenie Palestyny w okresie przejściowym, ma zapewnić:

1. utworzenie suwerennego demokratycznego państwa w Palestynie;

2. zwołanie Zgromadzenia Konstytucyjnego;

3. opracowanie przez nie konstytucji państwa palestyńskiego w której byłyby zagwarantowane prawa obywatelskie i religijne wszystkich mieszkańców Palestyny oraz

4. utworzenie w odpowiednim czasie rządu, który przejmie władzę od państwa sprawującego powiernictwo.

Agencja Reutera donosi, że władze brytyjskie rozpoczęły przygotowania do wycofania wojsk angielskich z Palestyny oraz całego personelu wojskowego i cywilnego.

Agencja Reutera — powołując się na koła dobrze poinformowane — stwierdza, że całkowita ewakuacja nastąpi nie wcześniej niż za 6 miesięcy. (PAP).

Na środowym posiedzeniu Ligi arabskiej sekretarz generalny oświadczył, że **członkowie Ligi zagwarantowali raz jeszcze poparcie wojskowe dla Arabów palestyńskich.** (p. r.)

Agencja Reutera donosi, że na ostatnim posiedzeniu Rady Ligi Arabskiej, które odbyło się pod przewodnictwem premiera libańskiego Riad El Solna, postanowiono zażądać niepodległości Libii. Wszystkie rządy państw arabskich będą walczyły na drodze dyplomatycznej o ustanowienie niepodległości tego kraju.

Poza tym uchwalono rezolucję potępiającą Radę Bezpieczeństwa ONZ za to, że dotychczas nie znaleziono rozwiązania sprawy egipskiej. Rezolucja domaga się wycofania wojsk brytyjskich z Egiptu. (PAP).

Lovett przewiduje zwołanie nowej konferencji w Paryżu

Podsekretarz stanu USA Robert Lovett oświadczył w środę, że być może okaże się konieczne ponowne zwołanie w Paryżu konferencji 16 narodów w sprawie „planu Marshalla".

Oznajmił on na konferencji prasowej, że dotychczas nie opracowano właściwie żadnych definitywnych planów i że decyzja zależy w znacznym stopniu od rozmów, jakie przeprowadzą w tym tygodniu z przedstawicielami USA sir Oliver Franks i inni członkowie paryskiego komitetu wykonawczego, bawiący obecnie w Waszyngtonie.

Powiedział on dalej dosłownie, że „Stany Zjednoczone wyskrobują dno beczki", ażeby uzyskać fundusze dla dopomożenia Francji i Włochom jeszcze przed uchwałą Kongresu w sprawie tymczasowego programu pomocy. W tym celu projekowane jest zmobilizowanie pewnych kredytów na zakup pszenicy dla tych krajów, „jeżeli zdoła się przezwyciężyć bariery prawne".

Lovet nie podał jednak żadnych bliższych szczegółów na ten temat. (pap)

Clayton za współpracą gospodarczą

wschodniej i zachodniej Europy

Na pożegnalnej konferencji prasowej w Waszyngtonie, ustępujący podsekretarz stanu dla spraw gospodarczych Clayton wygłosił we środę wieczorem płomienny apel do narodu amerykańskiego, domagający się poparcia dla planu Marshalla. Bez tego planu — mówił on —Europa znajdzie się w obliczu tak poważnej sytuacji gospodarczej, politycznej i społecznej, że sama Ameryka będzie przez to zagrożona.

Clayton podkreślił, że pomoc Ameryki nie powinna się ograniczyć tylko do krajów gotowych wyrzec się upaństwowienia przemysłu lub do krajów, których rządy odpowiadają Stanom Zjednoczonym.

Międzynarodowa organizacja handlowa — powiedział Clayton — uważana być powinna jako uzupełnienie planów Marshalla, które nie mogłyby liczyć na powodzenie, gdyby świat nie przystąpił ponownie do handlu międzynarodowego na wielką skalę.

Wyraził on nadzieję, że w miarę rozwoju przemysłu światowego rozwinie się również handel pomiędzy wschodnią a zachodnią Europą.

Clayton oświadczył, że wkrótce ogłoszony ma zostać anglo-amerykański traktat handlowy. (p. r.)

Były wojewoda poznański wiceministrem Kultury i Sztuki

Dr Widy-Wirski, były wojewoda poznański w latach 1945—46 mianowany został wiceministrem Kultury i Sztuki. (p. r.)

Węgry i Jugosławia zawrą pakt wzajemnej pomocy

Węgry i Jugosławia przystąpić mają do rokowań na temat paktu o wzajemnej pomocy. Negocjacje rozpocząć się mają w najbliższej przyszłości, o czym doniesiono we wspólnym komunikacie wydanym równocześnie w Budapeszcie i Belgradzie. Oba te kraje zawarły już układ kulturalno-oświatowy. Premier węgierski ogłosił, że Węgry zawrzeć mają podobny pakt kulturalno-oświatowy z Bułgarią, a później także z Francją, Polską i Rumunią. (p. r.)

Proces księcia Borghese

W Rzymie rozpoczął się proces księcia Valerio Borghese, oskarżonego o to, że po kapitulacji Włoch w 1943 r. przyjął stanowisko zastępcy szefa sztabu marynarki neofaszystowskiej oraz pełnił funkcję komendanta jednej z neofaszystowskich organizacji polityczno-wojskowych. Oskarżony współdziałając z wojskami niemieckimi brał udział w aktach odwetu wobec partyzantów i antyfaszystów. (PAP).

Walka o oblicze polityczne Rzymu

Blok ludowy zajął czołowe miejsce

Ostateczne wyniki wyborów municypalnych w Rzymie przedstawiają się następująco:

Blok ludowy otrzymał 208.566 głosów i 27 mandatów.

Chrześcijańscy demokraci — 204 247 głosów i 27 mandatów.

Uomo Qualunque — 63 400 głosów i 8 mandatów.

Partia republikańska — 36 700 głosów i 5 mandatów.

Monarchiści — 32 600 głosów i 4 mandaty.

Partia Saragata — 24 000 głosów i 3 mandaty.

Włoski ruch społeczny — 24 tysiące 3 mandaty.

Partia liberalna — 11 tysięcy i 1 mandat.

Po zanalizowaniu wyników wyborów okazuje się, że blok ludowy zwiększył swój stan posiadania i zajął czołowe miejsce, a chrześcijańska demokracja wzmocniła swą pozycję kosztem partii prawicowych, a w szczególności — Uomo Qualunque i monarchistów. Uomo Qualunque stracił w obecnych wyborach około 30 tysięcy głosów, a republikanie otrzymali również o 30 tysięcy głosów mniej, niż w poprzednich wyborach. (PAP)

Churchill nie przewiduje wojny

ale atakuje Zw. Radziecki

Z okazji uroczystości, urządzonej przez fundację im. Smitha, wygłosił Winston Churchill w Londynie przemówienie, które było przez radio transmitowane do Stanów Zjednoczonych.

Churchill powtórzył w swym wystąpieniu tezy, jakie przedstawił w swych poprzednich przemówieniach. Atakując Związek Radziecki, podkreślił on konieczność współpracy anglo-amerykańskiej. Churchill skrytykował również działalność tych kół brytyjskich, które przeciwstawiają się podporządkowaniu Wielkiej Brytanii przez Stany Zjednoczone.

Mówca zaatakował gwałtownie pisarza angielskiego Priestley'a, który prowadzi ostatnio kampanię przeciwko trustom amerykańskim i ich działalności w Wielkiej Brytanii.

Poruszając sytuację międzynarodową, Churchill zaznaczył, że nie wierzy w niebezpieczeństwo wojny. Ostatnia sesja Generalnego Zgromadzenia — powiedział Churchill — stoi wprawdzie pod znakiem nieporozumień, lecz nie oznacza to, że światu grozi wojna.

Zwrot długów amerykańskich jako pomoc dla Francji

Prezydent Truman upoważnił armię amerykańską do zakupu franków francuskich za sumę 50 milionów dolarów, celem opłacenia towarów i usług użytkowanych przez siły zbrojne USA podczas pobytu na terytorium Francji. Wpłata ta mająca zlikwidować długi zaciągnięte przez armię amerykańską we Francji i Afryce Północnej, została przyspieszona w ramach doraźnej pomocy dla Europy. (PAP).

Epidemia cholery w Egipcie

rozszerza się

We wtorek w Egipcie zarejestrowano 123 wypadki śmierci oraz 395 nowych zachorowań na cholerę. Po raz pierwszy wypadki zachorowań stwierdzono w Aleksandrii. (PAP)

ZSRR — Polska południowa 12:4

W meczu pięściarskim rozegranym w dniu wczorajszym w Katowicach, reprezentacja ZSRR pokonała drużynę Polski południowej w stosunku 12:4. Punkty dla Polski zdobyli: w wadze koguciej — Kruża przez techniczne k. o. w drugiej rundzie oraz w wadze średniej — Szymankiewicz na punkty.

Szczegóły spotkania podamy w jutrzejszym numerze.

My i Ameryka

Niewątpliwie z wielkim zadowoleniem przyjmie do wiadomości opinia polska rozmowę ministra Modzelewskiego z min. Marshallem. Potrzebne jest wyrównanie różnic między nami i Ameryką i wyjaśnienie stanowiska naszego w bezpośrednich rozmowach z kierownikiem amerykańskiej polityki zagranicznej.

Opinia amerykańska jest źle informowana. Prasa amerykańska podaje zgoła fantastyczne wiadomości o Polsce. Często czyni to całkowicie świadomie dla celów politycznych, częściej jednak przez nieświadomość. Pewnym kołom, a głównie części emigracji polskiej i Niemcom, którzy występują na gruncie amerykańskim zdumiewająco solidarnie, zależy, aby utrwaliło się w Stanach Zjednoczonych przekonanie o wrogości naszego stosunku do Ameryki. Tymczasem jest wręcz przeciwnie. „Polska — oświadczył min. Modzelewski na konferencji prasowej — pragnie jak najlepszych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, opartych na wzajemnym szacunku, ale zaniepokojona jest polityką amerykańską wobec Niemiec." I sprawa Niemiec jest głównym powodem rozdźwięku między nami i wielkim mocarstwem zachodnim. Stanowiska nasze wobec probelmu niemieckiego często się wręcz wykluczają.

Nie jest rzeczą dobrą dla stosunków wzajemnych, gdy rząd polski zmuszony jest słać noty do rządu amerykańskiego, aby wykazywać błędną politykę Białego Domu wobec Niemiec. Jeżeli cały tzw. plan Marshalla zmierza ku temu, aby przy odbudowie Europy dać pierwszeństwo Niemcom, społeczeństwo polskie musi takie stanowisko Ameryki uznać za niesłuszne, krzywdzące i grożące poważnymi następstwami.

Nie przekonała nas np. odpowiedź rządu amerykańskiego z dnia 30 września br. na notę min. Modzelewskiego z dnia 14 września br. Waszyngtoński Departament Stanu zapewnia, że „Niemcy nigdy nie będą dominującym mocarstwem wojskowym w Europie". Jeżeli Waszyngton chce, abyśmy oświadczenie to przyjęli jako dogmat polityczny, musimy temu odmówić, pamiętając o odrodzeniu się Prus po klęsce pod Jeną lub Rzeszy niemieckiej po klęsce w pierwszej wojnie światowej. Nie zapomnieliśmy przy tym, że właśnie wielkie inwestycje amerykańskie w ciężki przemysł niemiecki po pierwszej wojnie światowej przyśpieszyły odbudowę potencjału militarnego Niemiec. Wiemy natomiast, że kapitał amerykański chce inwestować znowu 2 miliardy dolarów w odbudowę przemysłu niemieckiego i że te inwestycje mają wyprzedzać wszystkie inne w Europie. To są nasze uzasadnione obawy o bezpieczeństwo Polski.

Nie mogą usunąć ich zapewnienia amerykańskie, zawarte w komunikacie wydanym dnia 28 sierpnia br. w Waszyngtonie, że „odbudowa Niemiec nie będzie miała pierwszeństwa przed odbudową innych demokratycznych państw Europy".

Trzeba było te zasadnicze kwestie wyjaśnić i min. Modzelewski uczynił to w bezpośrednich rozmowach z min. Marshallem. Niezwykle przekonywującym argumentem było wykazanie, że węgiel polski jest składowym czynnikiem ekonomiki europejskiej. Polska czyni wielkie wysiłki, aby zwiększyć produkcję węgla niezbędnego dla odbudowy gospodarczej nie tylko własnego kraju, lecz innych państw europejskich. Kopalnie polskie nie są jednak odnawiane i ulepszane i nie będą mogły wkrótce sprostać swemu zadaniu. I tu potrzebna jest pomoc z zewnątrz.

Konferencja prasowa, jaka odbyła się po rozmowie z min. Marshallem, dała możność prasie amerykańskiej zorientowania się w stanowisku polskim wobec interesujących ją zagadnień międzynarodowych. Jest obecnie kwestią dobrej lub złej woli oświetlanie spraw polskich na łamach prasy amerykańskiej. Musimy się jednak liczyć z niesłychaną ignorancją dziennikarzy amerykańskich w sprawach polskich. I nie tylko amerykańskich. Taki np. „Daily Herald" w numerze z dnia 7 bm., podając żartobliwą karykaturę przedstawicieli 9 partyj komunistycznych, przedstawia Polaka w długiej po kolana rubaszce rosyjskiej, butach i papasze. Tak sobie „Daily Herald" wyobraża typ Polaka. Nic dziwnego, że prasa amerykańska często świadomie zdezorientowana, wypisuje istne „duby smalone" o Polsce.

Jeżeli konferencje, odbyte przez min. Modzelewskiego w Ameryce choć w części przyczynią się do rozproszenia niewiedzy o nas, będzie to wielkim sukcesem polskiego ministra spraw zagranicznych.

H. B.

Zbrodnia katów Stutthofu

w oświetleniu świadka dra Duszyńskiego

W toku rozprawy przeciw zbrodniarzom Stutthofu składają zeznania dalsi świadkowie. Najobszerniejsze i najistotniejsze były zeznania świadka dra Lecha Duszyńskiego, który dał ogólną charakterystykę jednego z najgorszych niemieckich obozów koncentracyjnych za jaki uważa Stutthof. Świadek mieszkał przed wojną w Gdyni, skąd gestapo wysłało go do obozu pod zarzutem należenia do jednej z polskich organizacyj podziemnych.

Więźniowie stutthofscy — opisuje świadek — w ogóle nie byli podobni do ludzi normalnych. Rano otrzymywali 100 gramów chleba. Na chlebie ślad marmolady z brukwi, na obiad wodnista zupa również z brukwi. W tygodniu — pięć gramów mięsa.

Niektórych Polaków ratowały kwalifikacje fachowe, np. świadek Duszyński był zatrudniony w izbie chorych obozu. Inni pracowali w zakładach rzemieślniczych otrzymując cokolwiek lepsze wyżywienie od reszty.

Pozostali więźniowie — niefachowcy mogli się utrzymać przy życiu tylko przez 3 tygodnie, umierając następnie z wycieńczenia.

W lecie więźniowie pracowali od 4 rano do 7 wieczorem z jednogodzinną przerwą obiadową. Tak wygłodzony więzień właściwie zdolny byłby do pracy zaledwie przez 2 do 3 godzin.

SS-mani stutthofscy często wskazywali więźniom na komin krematorium mówiąc, że jest to dla nich jedyne wyjście z obozu. Obóz miał bezsprzecznie na celu kompletne wyniszczenie więźniów.

Wielu zapadło na flegmonę, objawiającą się gniciem ciała z powdou braku białka. Flegmona również mogła być spowodowana przez bicie. Baraki, w których więźniowie spali, nigdy nie były w zimie opalane. Mimo to surowo zakazane było spanie w bieliźnie. W Izbie Chorych przesiąknięte ropą sienniki, na których leżeli chorzy na flegmonę więźniowie, nigdy nie były zmieniane. Zanieczyszczały one powietrze w nieprawdopodobny sposób.

Z polecenia lekarza — Niemca Hejdla — chorym na flegmonę dawano zastrzyki fenolu, gdy oprawcom hitlerowskim wydawało się, że leczenie staje się zbyt przewlekłe i kosztowne.

Świadek Duszyński widział, jak SS-mani prowadzili więźniarki do komory gazowej. Ostatnie szeregi więźniarek były wprost siłą wpychane do komory. Proces zagazowywania trwał około 15 minut. Gazowano dwa razy dziennie po 40 osób. Prócz tego rozstrzeliwano codziennie kilkadziesiąt osób, przy czym bardzo często dokonywał tego osobiście oskarżony Foth. Oskarżony Mejer zabił również 4 mężczyzn i jedną kobietę.

Świadek potwierdza, że zboczeńcy SS-mani dokonywali gwałtu na kilkunastoletnich chłopcach więźniach.

Codziennie wieczorem miała miejsce kara chłosty przy dźwiękach marsza. Po ukończeniu tej tortury, do której używany był specjalnie gruby bykowiec, delikwent zmuszony był zameldować obecnemu stale oskarżonemu Mejerowi wykonanie kary i podziękować.

Zawezwany przez Sąd do wypowiedzenia się w kwestii tych wszystkich zarzutów oskarżony Mejer przyznaje, że w ostatnich szeregach powracający z robót do obozu więźniowie nieśli zazwyczaj zwłoki swych kolegów pozabijanych podczas pracy przez konwojujących SS-manów.

Powracających przy bramie witała orkiestra obozowa. Mejer oświadcza cynicznie, że — orkiestra ta grała na życzenie samych więźniów.

Publiczność na sali reaguje głośnym ironicznym śmiechem. Tak Mejer jak i drugi oskarżony Foth dają wykrętne odpowiedzi.

Ostatni świadek Rost potwierdza istnienie kary chłosty, której sam był poddany.

Rozprawa została przerwana. W dniu dzisiejszym toczyć się będzie dalej.

Żądamy wydania niemieckich zbrodniarzy wojennych

Na wtorkowym posiedzeniu komisji prawnej przedstawiciel USA Fany oraz przedstawiciel Anglii Shawcross zaprzeczyli wysuniętym przez Jugosławię i Ukrainę zarzutom, iż reprzentowane przez nich państwa udzielają azylu przestępcom wojennym na terenie swych stref okupacyjnych w Niemczech.

Delegat Wielkiej Brytanii oświadczył, iż przestępcy wojenni będą wydawani o ile zostaną przedstawione akty sprawy udowodniające ich winę.

Delegat polski Laks zwrócił uwagę na wzmagającą się tendencję do niedoceniania doniosłości zbrodni wojennych i do pobłażliwości pod tym względem.

Sytuacja ta jest niemożliwa do przyjęcia dla Polski, jako dla kraju, w którym terror hitlerowski był szczególnie silny. W zachodniej części Niemiec nie rozwiązano ani problemu zbrodniarzy wojennych, ani problemu denazyfikacji. Dotychczas na wielu stanowiskach w zachodnich Niemczech znajdują się hitlerowcy.

Dr Laks przypomniał, że nawet naczelny dowódca wojsk amerykańskich w Niemczech gen. Clay stwierdził przed kilku miesiącami w wywiadzie, udzielonym prasie, że polityka denazyfikacyjna w Niemczech całkowicie się nie powiodła.

Przypominając raz jeszcze jak bardzo Polska ucierpiała od terroru hitlerowskiego, dr Laks stwierdził, że delegacja polska przyłącza się do wniosku jugosłowiańskiego, żądając, aby Generalne Zgromadzenie ONZ wezwało swych członków do realizacji uchwał o wydawaniu przestępców wojennych. (PAP)

Wydanie przestępców wojennych

W dniu 14 bm. wysłano z Berlina do Polski grupę 13 przestępców wojennych, wydanych z brytyjskiej strefy okupacyjnej. Wśród zbrodniarzy znajdują się m. in.:

Dr Otto Boetticher, SS Brigadenfuehrer, szef SA w dystykcie radomskim, Max Hense, SS Brigadenfuehrer, prezydent policji w Bydgoszczy a następnie w Gdańsku i Ernest Weber, komendant policji w Kaliszu. (PAP)

Dochodzenia przeciw zbrodniarzom niemieckim

Prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie prowadzi dochodzenie przeciwko niżej wymienionym przestępcom wojennym, wydanym ze strefy amerykańskiej:

RUDOLF HENTSCHEL — przodownik roboczy obozu (Lagercapo) w Dachau, podejrzany o szczególne znęcania się nad więźniami; CZESŁAW KACZMAREK — capo w obozie w Buchenwaldzie; WILLI KLEINENN — zastępca komendanta obozu w Hinzel-Buchenwald; ROBERT BLASCHKE — capo w obozie w Buchenwaldzie; MARCIN LECHNER — capo w obozach w Buchenwaldzie i Dachau; OTTO MOSER — strażnik SS w obozie Dachau-Allach; HENRYK MISSFELD — strażnik SS w obozach Gusen i Mauthausen.

Osoby którym znana jest przestępcza działalność wyżej wymienionych proszone są o zgłoszenie się do Prokuratury Sądu Okręgowego w Warszawie, przy ul. Leszno 53/55, osobiście lub pisemnie, celem złożenia zeznań. (API).

Wyprodukowaliśmy nowy polski samolot komunikacyjny

(Ss). Pierwszy po wojnie samolot komunikacyjny polskiej konstrukcji „Miś" — ukończył pomyślnie próby tunelu aerodynamicznego i wkrótce będzie produkowany seryjnie.

Jest to górnopłat dwusilnikowy, o trójkołowym stałym podwoziu, osadzonym bardzo nisko, celem udogodnienia pasażerom wsiadania i wysiadania. Tak samo dla wygody pasażerów zdecydowano się na górnopłat, aby ułatwić dobrą widoczność.

„Miś" posiadać będzie dwa silniki o 240 K. M. każdy, kabina zaś pomieści 8 pasażerów i dwóch ludzi załogi. Szybkość przelotowa wyniesie 220 km na godzinę. Waga samotolu z obciążeniem — 3 tys. kg.

„Miś" jest przeznaczony tylko dla celów komunikacji wewnętrznej kraju.

Wiceminister rolnictwa Tkaczow

zwiedził Wystawę Rolniczo-Ogrodniczą w Poznaniu

W dniu wczorajszym bawił w Poznaniu wiceminister Rolnictwa i Reform Rolnych p. Tkaczow.

Gość zwiedził w Poznaniu Wystawę Rolniczo-Ogrodniczą, wyrażając dużo podziwu nad jej rozmachem i różnorodnością wystawionych eksponatów. Wiceministrowi towarzyszyli podczas zwiedzania prezydent miasta mgr Sroka, wiceprezydent Świerczyński, dyrektor Międzynarodowych Targów Poznańskich — Stefański, prezes Woj. Zarządu Zw. Samopomocy Chłopskiej i dyr. Państw. Nieruchomości Ziemskich inż. Maringe.

P. wiceminister zainteresował się osiągnięciami Wielkopolski w zakresie gospodarki rolnej, obiecując przybyć ponownie do Poznania jeszcze w okresie trwania wystawy. Celem następnej wizyty będzie dokładniejsze zapoznanie się z pracami poszczególnych placówek rolnych.

We wczesnych godzinach popołudniowych udał się wiceminister Tkaczow w drogę powrotną do Warszawy. (ch)

Konferencja prokuratorów

w Ministerstwie Sprawiedliwości

W sali konferencyjnej Min. Sprawiedliwości odbyła się konferencja prokuratorów apelacyjnych z terenu całego kraju. Konferencję zagaił kierownik Nadzoru Prokuratorskiego, prokurator S. N. A. Dąb, witając przybyłego ministra Sprawiedliwości Henryka Świątkowskiego.

Prokurator Dąb podkreślił, że w obliczu zamierzonej reformy sądownictwa jest rzeczą szczególnie ważną podsumowanie wyników pracy dotychczasowej przy równoczesnym zastanowieniu się nad planem pracy na przyszłość.

Następnie zabrał głos minister Sprawiedliwości, stwierdzając, że po przeprowadzeniu tej wielkiej reformy, która będzie miała na celu dostosowanie ustroju sądownictwa do nowego ustroju państwa, prokuratura znajdzie właściwe dla siebie miejsce. Poza kardynalnym obowiązkiem swym, jakim jest walka z przestępczością, Prokuratura współpracować musi w odbudowie moralnej społeczeństwa i w odbudowie gospodarczej Państwa.

W konkluzji minister stwierdził, iż ogólne zagadnienia Prokuratury — to ochrona Państwa i społeczno-gospodarczego ustroju Rzeczypospolitej oraz pogłębienie i umocnienie praworządności demokratycznej.

Tabela wygranych 51 loterii

4-ty dzień ciągnienia II-giej klasy

Wygrana 500 000 zł: Nr 58067.

Wygrane po 100 000 zł: Nr nr 8876 35282 53400 56547 70623.

Wygrane po 20 000 zł: Nr nr 713 1105 7435 15129 18462 20665 29575 32458 34365 37222 47376 52274 52349 58070 61505 61671 64927 77083 82094

Wygrane po 10 000 zł: Nr nr 717 2053 4005 15578 16798 19328 19949 20245 23523 31095 31176 33391 38072 40992 44978 54217 59625 62445 62665 77742 83343 79663 84956

Wygrane po 5000 zł: Nr nr 4092 332 6551 8210 9418 10997 14624 15192 348 502 16811 22450 467 531 23816 24503 805 25551 27792 31657 33179 37617 40859 42191 394 881 43692 46576 49439 52121 258 53076 54655 708 63549 64857 68262 258 53076 54655 708 63549 64357 68262 81685 83495.

5-ty dzień ciągnienia II-giej klasy

Wygrana 1 000 000 zł nr 32641 (padła w Łodzi).

Wygrana 500 000 zł: Nr 24913 (padła w Radomiu).

Wygrane po 10 000 zł: Nr nr 9587 13653 18047 20226 34250 35052 35180 36793 37369 40952 46529 52919 54548 73133 73770 81059.

Wygrane po 5000 zł: Nr nr 1072 2678 4900 5589 7851 9008 13296 390 590 820 14744 15844 16849 18717 22749 23954 24701 734 25423 605 26452 28266 32451 838 33272 34637 37041 052 376 917 38239 39100 579 42472 711 43986 45475 47895 50147 51162 553 53585 54348 623 56616 58667 61550 62013 146 66139 67074 67427 70885 971 72956 76681 700 79592 796 80754 82175 84095 996.

Umowa współpracy

ZWM, OM TUR i Wici

Na wspólnym posiedzeniu organizacyj młodziezy OM TUR, Zw. Walki Młodych i Zw. Młodzieży Wiejskiej Wici w dniu 16 bm., dokonano uroczystego podpisania umowy o współpracy tych organizacyj.

Umowa stwierdza, że trzy podpisane równorzędne organizacje, zachowując wzajemną lojalność oraz poszanowanie samodzielności ideowej i organizacyjnej, będą zacieśniać swe współdziałanie w dążeniu do scementowania jednolitego gruntu młodzieży miast i wsi w budowaniu Polski Ludowej.

Czechosłowacko-radzieckie rokowania handlowe

Moskiewski korespondent czechosłowackiej agencji CTK donosi, iż trwające od kilku tygodni czechosłowacko-radzieckie rokowania handlowe weszły w decydującą fazę.

Czescy delegaci przemysłu metalurgicznego zawarli już umowę na dostawę z ZSRR 400 tysięcy ton żelaza, oraz 70 tysięcy ton rudy manganowej Ponadto przemysł chemiczny otrzyma 3 tysiące ton chromu. W zamian za to uzgodniono już dostawę z Czechosłowacji artykułów farmaceutycznych.

Nasza gospodarka

CO OTRZYMALIŚMY Z PODZIAŁU FLOTY NIEMIECKIEJ?

Zgodnie z uchwałami poczdamskimi Polsce przysługuje 15-procentowy udział w tej części dawnej floty niemieckiej, jaka przyznana została Związkowi Radzieckiemu. Przekazywanie statków poniemieckich przez radzieckie władze morskie zostało zakończone w dniu 8 bm. Otrzymaliśmy w sumie 19 jednostek morskich, a mianowicie:

s/s Jagiełło — parowiec pasażerski o pojemności 6.133 BRT, s/s Beniowski — parowiec pasażerski 1912 BRT, s/s Waza — prom kolejowy 1547 BRT, s/s Olsztyn — parowiec towarowy 1925 BRT, s/s Opole — parowiec towarowy 1925 BRT, s/s Kutno — parowiec towarowy 2181 BRT, s/s Kalisz — parowiec towarowy 3507 BRT, s/s Kołobrzeg — parowiec towarowy 2369 BRT, s/s Pułaski — parowiec towarowy 6856 BRT s/s Kolno — parowiec towarowy 2487 BRT, s/s Kościuszko — parowiec towarowy 7763 BRT, m/s Waryński — motorowiec towarowy 4450 BRT, m/s Karpaty — tankowiec 6457 BRT, m/s Grażyna — motorowiec pasażerski 129 BRT, s/s Oliwa — kadłub statku w budowie, holownik Żubr, holownik Bawół, holownik Cyklop oraz lichtugę żelazo-betonową.

Część tych statków gotowa była do służby, część odeszła na stocznie celem przygotowania do nowych warunków pracy.

AKTYWIZACJA RZEMIOSŁA

Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu otrzymuje z Ministerstwa Przemysłu surowce, jak tekstylia i skóry. Produkcja z tych surowców rozdzielana jest przez związki zawodowe i rady zakładowe po cenach o 40 procent niższych od rynkowych.

W ciągu II i III kwartału wyprodukowano w ten sposób 175 tys. koszul męskich, 52 tys. par kalesonów, 3 tys. prześcieradeł, 7 tys. poszewek, 9 tys. chustek harcerskich, 5 tys. chustek do nosa itd.

SPADAJĄ ZALEGŁOŚCI W PODATKU GRUNTOWYM

W pierwszej dekadzie września wpłaty z tytułu podatku gruntowego, jedynego podatku, jaki płaci wieś, wyniosły 760,5 milionów złotych, a w drugiej dekadzie 1.183 milionów zł. Rolnicy województwa poznańskiego wysunęli się na pierwszy plan. Zaległości podatkowe za lata ubiegłe spadły do 1.702,5 miliona zł, co wynosi 8,8% wymiaru. — Warto zauważyć, że w r. bież. 250 tys. najbogatszych gospodarstw wpłaci drugą ratę podatku gruntowego w całości w naturze, co da państwu odpowiednią rezerwę zbożową na zaopatrzenie kartkowe ludności miejskiej. Na 3 miliony gospodarstw w Polsce, 2 miliony płaci podatek gruntowy wyłącznie w gotówce, a 750 tys. częściowo w gotówce, częściowo w naturze.

† ś. p.

Marian Zenon Nowosielski

nauczyciel Gimnazjum Mechanicznego i Elektrycznego w Poznaniu

zmarł, opatrzony Sakramentami św., dnia 14 października 1947, o czym zawiadamia

rodzina

Poznań, rynek Łazarski 7 m. 6

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Msza św. w poniedziałek o godz. 8 w kościele M. Boskiej Bolesnej — Łazarz. 41021

†

Dnia 14 października 1947 zasnął w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., śp.

Marian Nowosielski

profesor Państw. Gimnazjum Mechanicznego i Elektrycznego im. Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu

przeżywszy lat 68.

W Zmarłym tracimy serdecznego kolegę i przyjaciela, a młodzież troskliwego wychowawcę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Msza św. żałobna za spokój duszy śp. Zmarłego odprawiona zostanie w dniu 20 bm. o godz. 8 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.

41105

Rada Pedagogiczna i Pracownicy administracyjni

Belgrad w słońcu i w gwiazdach

Na zakończenie cyklu korespondencji z podróży po Bałkanach nasz specjalny wysłannik

Tadeusz Pasikowski

w swym dzisiejszym reportażu odzwierciedla barwne i egzotyczne życie stolicy Jugosławii.

Prześliczny dzień wczesnej jesieni. Aż wierzyć się nie chce, że to już koniec września, że na północ od Karpat pola są już puste i zaorane i że tylko co patrzeć jak pokryją się zielonym nalotem ozimin. A tutaj ciągle jeszcze upały, drzewa soczyście zielone, ogrody pełne barwnego kwiecia, niesprzątnięte dotychczas mendle kukurydzy, schnącej na ostrych ściernisk ach.

Jugosłowiańskie słońce zlewa świat potokami gorących promieni, a najmniejszy podmuch nie studzi rozedrganego powietrza. Pociąg wtacza się na belgradzki dworzec. 16 godzin postoju. Obejrzmy miasto.

Biała stolica

Nie bez powodu zwie się stolica Jugosławii Białogrodem, a po serbsku Beogradem. Już z okien wagonu kolejowego można podziwiać śnieżną sylwetkę miasta, odcinającą się jasną, wesołą plamą od otaczającej ją zieleni. Dworzec leży w dolinie Sawy, wpadającej tutaj do Dunaju, a miasto wspięło się na wzgórza i dlatego trudno je od strony rzek objąć jednym spojrzeniem.

Dziewczyna z Macedonii — jej malowniczy strój ludowy posiada wiele estetycznego i artystycznego wyrazu

W hallu dworcowym milicjanci dokonują nieprzyjemnej kontroli bagażów. Cudzoziemców grzecznie przepuszczają — ziomkom przeglądają walizy, kosze i teczki. Wydobywają z nich wszelkiego rodzaju produkty żywnościowe i spisują protokoły. Mój przygodny znajomy — oficer armii jugosłowiańskiej wyjaśnia mi, że tak samo jak w wielu innych państwach europejskich również w jego ojczyźnie odczuwa się dotkliwy brak żywności, że w związku z tym artykuły spożywcze są zreglamentowane, a czarny rynek bezlitośnie tępiony. Wyłapują więc milicjanci spekulantów i krnąbrnych obywateli, nie chcących podporządkować się obowiązującym zarządzeniom.

Za olszernym placem dworcowym i niewielkim skwerem, prowadzące ku centrum ulice wspinają się na zbocza wzgórz. Wznoszą się tutaj wielopiętrowe gmachy różnych ministerstw, urzędów, instytucji i placówek dyplomatycznych. Imponujące w swych rozmiarach budynki osłonięte są częstokroć rusztowaniami. Wszędzie uwijają się robotnicy i zacierają ślady zniszczeń wojennych. Jugosłowianie nie mogą ścierpieć odprysków i uszkodzeń. Wiele kompletnie odremontowanych domów raduje wzrok świeżością tynków, nieposzlakowaną bielą ram okiennych, harmonią form i linii. Mienią się kryształowe szyby domów towarowych. Z przyjemnością spogląda przybysz na szerokie wyasfaltowane ulice, wysadzane drzewami.

Z placu Sławoja wypromieniowują we wszystkich kierunkach reprezentacyjne arterie miejskie. Ku południowym dzielnicom poprowadzi Cię bulwar Armii Jugosłowiańskiej, ku wschodnim — ul. Marszałka Tolbuhina, ku handlowemu centrum — ul. Króla Milana. Stąd również rozchodzą się czerwone wagony tramwajów i pękate wozy trolleybusów. Na każdej karoserii przeczytać można ciągle ten sam napis — „Śmierć faszystom — swoboda narodowi".

Tysiąc sklepów i jeden obiad

Podłużny plac „Terazije" wraz z przyległymi ulicami stanowi najruchliwszą część miasta. Tutaj w wysokich nowoczesnych budynkach mieszczą się najbogatsze sklepy i magazyny towarowe. Spółdzielnie, lokale państwowe i prywatne pracują obok siebie w niezmąconej zgodzie i za pośrednictwem ogromnych okien wystawowych, wypełnionych luksusowym towarem, starają się przyciągnąć ku sobie rzesze klienteli. Czego tam nie ma: francuskie perfumy, luksusowa bielizna, ekscentryczna galanteria, markowe zegarki, futra, klejnoty konfekcja delikatesy i nawet UNRRA.

Obok tych wspaniałości przesuwa się zgiełkliwy i pstry tłum elegantów, obszarpańców, bogaczów i biedoty. Większość spogląda łapczywie w głąb okien, wzdycha i idzie dalej. To co jest niedrogie kupować trzeba na kartki, a to co wolne zbyt jest kosztowne dla przeciętnego obywatela. Pozorne bogactwo Belgradu łudzi obcokrajowca tak długo, póki nie wejdzie do pierwszej z brzegu śniadalni państwowej, by zjeść obiad lub kolację.

Tutaj każdy musi zetknąć się z niedostatkiem. W porze wydawania posiłków lokale są przepełnione. Nieraz trzeba czekać na wolne miejsce przy stole, a gdy zjawi się niezbyt uprzejmy kelner z kartą, na której większa część potraw została już wykreślona — lepiej nie szukać innej śniadalni, bo można w ogóle obiadu nie dostać.

Zanim podadzą ci zamówione dania warto rozejrzeć się po sali. Ani tu czysto, ani przyjemnie. Gęsto stłoczone stoliki nakryte są poplamionymi obrusami, a te z kolei pokryte jeszcze brudniejszym papierem. Pod krzesłami buszuje kilka spasionych kotów i obwąchuje gościom nogi. Towarzystwo rozmaite: inteligenci, robotnicy, damy otulone lisami, ekspedientki, umundurowani funkcjonariusze, czasami krzykliwi pijacy.

Wreszcie podają dość dobrą zupę, ziemniaki z kiełbasą tak twardą, że od żucia bolą szczęki i sałatkę z kapusty kiszonej, nasączoną ostrościami, której jeść niepodobna. Ostatecznie połowa posiłku zostaje na talerzach i głodny wędrujesz dalej.

Lepiej już siąść w kawiarni przy filiżance białej kawy i maleńkich ciasteczkach tak drogich, że od razu człowiekowi apetyt uchodzi. Kawiarnia jest również państwowa, ale posiada pretensje do elegancji. Brakuje jej tylko kwiatów, obrusów i ładnej zastawy — akcesoriów, które uprzyjemniają w niej pobyt i zachęcają do posiłku.

W blasku gwiazd

Belgrad nie jest zbyt wielkim miastem. Dzisiaj liczy blisko 300 tysięcy mieszkańców. Mimo to posiada wspaniałe parki, zieleńce, boiska, teatry, kina, muzea i nowocześnie urządzony ogród zoologiczny, w którym oglądać można bogate działy drapieżców, ptaków, krokodyle, węże, hipopotamy i kilkadziesiąt gatunków cennych gołębi pocztowych.

W ulicznym zgiełku spotkać można wiele charakterystycznych typów. W konglomeracie najrozmaitszych ras i nacyj dojrzysz Czarnogórców Słoweńców, Chorwatów, smukłych i wysokich Serbów, barwnie ubrane dziewczęta macedońskie, Bośniaków w turbanach, popów w czarnych lub w popielatych habitach, cyganów, mahometan w zawojach, mężczyzn z długimi włosami, opadającymi na plecy...

Im bliżej wieczora tym tłum staje się gęstszy, a gdy na placach i ulicach zabłysną światła tysięcy latarń, barwnych reklam i neonów rzesza ludzka zmienia się w ciżbę, zalewającą jezdnię i chodniki deptaków, wypełnia cukiernie i restauracje.

Razem z gwiazdami na niebie zapalają się gwiazdy na ulicach. Jest ich mnóstwo. Płoną czerwonym blaskiem na kominach zakładów przemysłowych, na fasadach budynków, w oknach wystawowych i jarzą się białym lub niebieskim gazem w szklanych rurkach neonowych, umieszczonych na latarniach ulicznych.

Belgrad jest wówczas jasny, rozgwarzony i radosny.

O masło dla świata pracy

Sprawa masła jest ciągle jeszcze główną troską człowieka pracy. Wprawdzie tucz świń zaczyna już dawać wyniki i słoniny jest więcej na rynku niż jeszcze przed miesiącem, ale są to ciągle ilości niewystarczające na zaspokojenie choćby minimalne potrzeb szerokich mas. — Pewien niedobór masła będzie istniał jeszcze długo, gdyż stan pogłowia krów jest niedostateczny.

Począwszy od miesiąca lipca podaż masła znacznie się zmniejszyła i to z kilku powodów: 1. Tegoroczna susza spowodowała brak pasz i w konsekwencji krowy dają mniej mleka.

2. Nie dość elastyczna polityka regulacji cen sprawiła, że chłopu bardziej się opłacało robić masło samemu, aniżeli zawozić mleko do mleczarni a w konsekwencji gros podaży masła znalazło się poza obrębem tzw. rynku kontrolowanego.

3. Kacykostwo prowincjonalne, które ciągle jeszcze u nas pokutuje, uniemożliwia respektowanie przez mleczarnie otrzymywanych instrukcyj i dezorganizuje cały system zaopatrzenia. Właśnie na odcinku masła widać to najwyraźniej. W myśl zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego mleczarnie miały odstawiać do Poznania 60% swej produkcji, zachowując 40% na potrzeby miejscowe. Tymczasem w sumie w miesiącach sierpniu i wrześniu mleczarnie nie odstawiły do Poznania więcej jak 14% produkcji.

Wprowadzenie obniżonych norm przemiałowych dało Państwu w rękę instrument, który przy umiejętnym wykorzystaniu może doprowadzić do poprawy w systemie rozdziału masła. — Jak wiadomo fundusz aprowizacyjny na przednówku tego roku objął kontrolę całości obrotu zbożem, a więc i kontrolę nad młynami. Rozporządza on dużymi zapasami otrąb, stanowiących wartościową paszę dla bydła. Powiązanie dostawy mleka do mleczarni z przydziałem otrąb powinno — przy wszędzie odczuwanym braku pasz treściwych — dać pozytywne wyniki. W myśl projektu, który już w przyszłym miesiącu ma być zrealizowany, chłop za sto litrów odstawionego mleka — niezależnie od wypłacanej mu ceny w gotówce ustalonej tak, aby zapewniała rolnikowi opłacalność otrzyma 60 kg otrąb po cenie sztywnej. — Akcja ta powinna mieć dwojaki skutek: z jednej strony wpłynie na zwiększenie się mleczności krów, z drugiej zachęci chłopa, aby oddawał mleko do mleczarni. — Jeśli chodzi o trzecią przyczynę braku masła w większych ośrodkach miejskich, przede wszystkim w Poznaniu, to tu władze wojewódzkie powinny bezwzględnie interweniować i zmusić swych alter ego na prowincji, aby przestali uważać się za chińskich mandarynów i respektowali zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego.

Także sam system sprzedaży detalicznej powinien ulec rewizji. Skoro wychodzimy z założenia, że w pierwszym rzędzie ma otrzymać masło świat pracy, to trzeba tak zorganizować dystrybucję, aby to było możliwe. Innymi słowy hurtownie powinny przydzielać masło wprost zakładom pracy i te proporcjonalnie zaopatrywałyby swoich pracowników. W ten sposób dojdziemy przynajmniej do tego, że te skromne ilości masła, jakie otrzymujemy, trafią do najbardziej spragnionych tłuszczu żołądków.

Oczywiście idealnym rozwiązaniem byłoby, gdybyśmy mogli zaopatrzyć w masło wszystkich. Skoro jednak nasze możliwości produkcyjne jeszcze na to nie pozwalają, to w pierwszym rzędzie uwzględnić należy tych, którzy w najwyższym stopniu, najbardziej ofiarnie przyczyniają się do odbudowy gospodarczej naszego Państwa. **J. B.**

Z wyprawą naukową na Ziemi Lubuskiej

Różnie spoglądano na zielony samochód półciężarowy z napisem: „Instytut Zachodni — Poznań — Instytut Badawczo-Naukowy", kierowany sprawną ręką doświadczonego szofera p. N. Woźnińskiego.

Wynikały stąd humorystyczne nieraz sytuacje a prości ludzie uważali nas dosłownie za „badaczy", inni znów za dość osobliwych dziwaków, bo „skrabiących się" po okolicznych wzgórzach dla wyszukiwania jakichś „marlen" (rozumie się — moren), ozów, drumli itp. dziwolągów geograficznych, penetrujących wszystkie kościoły i spalone nawet zamki, dwory i pałace, zwiedzających „archiwia", którymi okazywały się z reguły zarosłe chwastami rozliczne cmentarze, wspinający się na wieże wściubiający nos do wszystkich dziur niemal i kominów chat wiejskich.

Spod gruzów zniszczeń i pyłu zapomnienia wygrzebuje się coraz to nowe pamiątki polskości, o których mówią nam kościoły, cmentarze, obrazy, pomniki, akta i księgi historyczne, stare grodziska i wykopaliska prehistoryczne, żywy język, stroje i obyczaje ludowe oraz tyle innych faktów. Są one jawnym dowodem, że mimo ogromnej fali germańskiego zalewu, nie potrafiła ona zmyć właściwego oblicza tej ziemi, lecz z chwilą odpływu — tak jak na wybrzeżu morskim — pozostawiła najcenniejsze perły narodowego hartu i niezłomnej woli przetrwania wbrew wszystkim i mimo wszystko. Ziemia gromadząca prochy, gdy dojrzał czas — upomniała się o należne prawa. Liczne jej rany i blizny świadczą najlepiej o heroicznej walce, którą jej przyszło stoczyć na szlaku bojowym Lenino—Berlin, wiodącym przez samo serce Ziemi Lubuskiej.

Wpatrzeni w piękno falistego krajobrazu bogatego w lasy i jeziora, wsłuchiwaliśmy się w szum odwiecznych lip i dębów pamiętających dzieje Piastów, wskrzeszaliśmy na miejscach potężnych grodzisk wizje wielkiej rycerskiej przeszłości i mimowoli przychodziły nam nam yśl słowa P. Kłucińskiego z hymnu Ziemi Lubuskiej: „Ziemio praojców nad Odrą i Nisą, tyś jest jak perła z morskiego dna..."

•

Trudno w krótkich impresjach ująć całokształt szerokiego wachlarza obserwacji i myśli nasuwających się w ciągu całodniowych objazdów po blisko 240 miastach i wsiach Ziemi Lubuskiej, dać bilans z dyskusyj i wzajemnej wymiany poglądów. Wyczerpujący obraz tego da niewątpliwie trzeci tom monografii Ziem Odzyskanych — pozostających pod naczelną redakcją prof. Zygmunta Wojciechowskiego, a w szczególności „Ziemia Lubuska" pod redakcją prof. dr. Z. Kaczmarczyka i mgr. St Zajchowskiej, będąca szczegółową monografią tej ziemi. Będzie to praca zespołowa przy współudziale geografów, historyków, etnografów, językoznawców i innych specjalistów — obejmująca część syntetyczną i szczegółową regionów Ziemi Lubuskiej z wielkopolskim pograniczem łącznie. Możliwość dość dokładnego czytania w terenie podniesie zapewne plastyczność, jak i wierność samych opracowań tematów.

Sprawność organizacji wyprawy, spoczywająca przez cały czas w rękach prof. dr. Z Kaczmarczyka, a z drugiej strony niezmordowana ofiarność w zapewnieniu aprowizacji „spedytorom" przez p mgr Zajchowską, przyczyniała się do harmonijnej atmosfery wzajemnego zaufania i zrozumienia, sprzyjającej trudnej a pospiesznej pracy zdobywania potrzebnych materiałów o tej zapomnianej, pozornie bezbarwnej i monotonnej części naszej Ojczyzny.

•

Stabilizowanie się warunków bytowania na tym terenie napawa dużą otuchą na przyszłość, jakkolwiek nie brak jeszcze poważnych potrzeb i prac wymagających dużego wkładu sił i funduszów. Obok ośrodków tętniących już dość silnym rytmem życia gospodarczego (z Zieloną Górą i Gorzowem na czele) nie brak ośrodków bardziej anemicznych, potrzebujących poważnych zastrzyków energii zarówno w sprzęcie, jak i w ludziach. Jest to praca od podstaw, obliczona nieraz na lata, która jednak dla wspólnego dobra jak najprędzej dokonana być musi. Usprawnienie sieci komunikacyjnej i pobudowanie hoteli dla przyjezdnych w większych ośrodkach ożywi tętno tych ziem o dużych możliwościach rozwoju. Wzmocnienie ruchu turystycznego — zapoczątkowanego tego roku przez akcję letnich obozów harcerskich — skieruje baczniejszą uwagę społeczeństwa na te Ziemie.

Przy tej okazji warto zaznaczyć, że brak hotelu w Słońsku, zamknięcie jedynego w Rzepinie, a posiadanie go w nieodpowiednich rękach w Krośnie Odrzańskim lub też urągającego wszelkim przepisom sanitarnym w Świebodzinie i Wschowie powinno znaleźć zainteresowanie u kompetentnych, odpowiedzialnych za taki stan rzeczy czynników. Wzorem dla nich mogą zostać hotele w Sulechowie lub w Międzyrzeczu i Gubinie, posiadające bodaj jeszcze mniejsze możliwości rozwoju niż poprzednie.

Ziemia Lubuska czeka na swego pieśniarza i kronikarza, który wyprowadziłby ją na szeroki trakt świadomości wśród szerokich mas. Potrzebuje i dziś nowych Staszicow, przeniknięty głęboką ideą upowszechnienia pracy społecznej, której tak chwalebne przykłady znajdujemy z nauczycielstwem i duchowieństwem na czele. Tępienie chwastów pasożytnictwa i dyletantyzmu, by nie przytłumiały zdrowego ziarna, należy zaś do obowiązków obywatelskich.

Teodor Śmiełowski

STANISŁAW ŁUKASIEWICZ

Utwór nagrodzony na Konkursie Związku Zawodowego Literatów Polskich.

GRUPA „GRANAT"

Były różnice polityczne, jakie dzieliły Polaków w ich bohaterskiej walce z okupantem niemieckim. Ale ten, kto brał udział w akcji bojowej przeciwko wrogowi i wystawiał się na śmierć, powodował się niczym innym jak tylko miłością Ojczyzny. Dajmy w sposób jak najpełniejszy świadectwo prawdzie o bezprzykładnym i jakże często bezimiennym męstwie szarego żołnierza podziemnej armii polskiej. Jednaki los w ciemnej mogile spotkał, gdy padli w boju za kraj — żołnierze Armii Ludowej, Armii Krajowej, czy Batalionów Chłopskich. Wszyscy oni są dla nas jednako drodzy we wspomnieniach i jednaką wdzięczność im winniśmy — my, którzy przez ich śmierć pozostaliśmy przy życiu.

Opowiadanie niniejsze nie rości sobie pretensji do historycznej ścisłości, jest raczej po literacku dowolnym ujęciem wypadków, które miały miejsce. Zamiarem utworu jest pochwała tragicznego bohaterstwa powstańców warszawskich, tych rzesz zapalonej młodzieży, dla której największym uniesieniem stało się pragnienie wolności. Stanęli oni w szlachetnym porywie tak niewyrozumowanie, a jakżeż ofiarnie i pochopnie, do walki, która wkrótce okazała się ponad siły. *A.*

STRZELEC WYBOROWY

Porucznik Walek siedział od pół godziny w bunkrze „C".

Był to silnie umocniony, sprytnie zamaskowany zielenią i rupieciami okop, najbliżej wysunięty stanowisk niemieckich. Wciśnięty między dwie ruiny niewielkich kamieniczek, zburzonych gruntownie bombą lotniczą, jeszcze na początku powstania, służył doraźnie grupie jako punkt obserwacyjny, ale w planie obronnym był jednym z najważniejszych fragmentów oporu, na wypadek od dawna spodziewanego generalnego ataku nieprzyjaciela od strony ulicy Puławskiej.

Czerwone cegły rumowiska wtargnęły żarłocznym jęzorem w głąb przyległego, nieruchomego ogródka, struchlałego od huków i eksplozji. Kilka drzewek, poranionych odłamkami, ze śladami dzikiej furii, która przeszła przez nie, złośliwie szarpiąc i wyłamując gałęzie, sąsiadowało z okopem po prawej stronie. W spiekocie, w kurzu, w grocie, która stała się twardą, ciężką i zwykłą codziennością — drzewka nieśmiało przypominały się ludziom, szeleszcząc niekiedy z cicha ocalałymi listkami.

Walek, lustrując od niechcenia teren oczami nabiegłymi krwią od stałego niedosypiania, oddawał się sennej zadumie jak wypoczynkowi. Na tym odcinku Mokotowa od kilku dni panowała przerwa w działaniach. Po nieudanych próbach wyrzucenia grupy „Granat" z jej kluczowej pozycji, uniemożliwiającej rozwinięcie i wykonanie ataku na dzielnicę na całej linii, szwaby dały szturmom spokój i zachowywały się cicho, knując widocznie coś nowego. Blisko dwóchsetny oddział powstańców odczuł osłabnięcie akcji jako przyjemną przerwę w wytężonej robocie. Zeszedł jakby z młodych twarzy ciężki cień kamiennej determinacji. Chłopcy, nie wypuszczając broni z rąk, rozpościerali się swobodnie w rowach strzeleckich, kładli się na plecach i wzrok mętny, szklisty, to oczadziały od nieustannego tchnienia śmierci — zatapiali głęboko w pogodne niebo pięknej, polskiej jesieni.

Do tkwiącego samotnie w schronie porucznika dobiegała sentymentalna melodia ustnej harmonijki i piosenka nucona, śpiewana i gwizdana przy każdej okazji, w każdą nieomal, wolną od strzelaniny chwilę: „Żołnierz drogą maszerował..."

Upał potęgował się. Walek zdjął bluzę, precyzyjny karabin zaopatrzony w lunetę oparł o kolana i śledził przez chwilę w znudzeniu toczącą się na dużej wysokości, akurat nad liniami polskimi, samotną walkę powietrzną dwóch samolotów — niemieckiego i sowieckiego, kręcących się w kółko, powiązanych ze sobą upartą, zaciekłą zależnością. Trzask tam w górze karabinów maszynowych na tle dalekich i bliższych huków naziemnych stawał się ledwo dosłyszalny, konwulsyjne, pośpieszne usiłowanie samolotu pozbycia się przeciwnika, działy się prawie milcząco, bez echa.

Widok na dalszą część miasta zasłaniały ognie pożarów, płachty starych i słupy świeżych dymów, bijących zdobywczo ku jasnemu firmamentowi. Przyjemny, zbawczy powiew wiatru od wschodu odginał żmudnie potężną falę na śródmieściu i ku odległemu Żoliborzowi. Nawet swąd spalenizny, gorzki czad ogniem przeżartych murów i topniejącego żelaza zelżał wydatnie od kilku dni w tej dzielnicy miasta, tak że ludzie czuli się nieswojo, jak palacze przy braku nikotyny.

W dwóch stronach Warszawy dawała się wyczuć gorączkowa, szczególnie pilna praca bitwy: głucha z oddalenia, matowa kanonada armat, przerywana co chwila ciężkim, rozpaczliwym stęknięciem bomby lotniczej na Żoliborzu, krótko słyszana tutaj na Mokotowie — w momencie powstania małej pauzy między donośnymi hukami i wstrząsającymi wybuchami na Czerniakowie — drugim bujnie rozpalającym się od pewnego czasu ognisku walk

(Ciąg dalszy nastąpi)

W Mogilnie stanie

olbrzymi pomnik-mauzoleum

ku uczczeniu ofiar barbarzyństwa hitlerowskiego

Na cmentarzu mogileńskim stał od wieków historyczny, niewielki kościół drewniany pod wezwaniem św. Klemensa, który był niegdyś kościołem parafialnym. Przetrwał on niejedne ciężkie chwile. Nie zmogły go pożogi wojenne, żadne katastrofy i kataklizmy, jakie na przestrzeni wieków przesuwały się przez nasze ziemie.

Dopiero kiedy w roku 1939 nad krajem naszym rozpoczął panowanie najbardziej „cywilizowany i kulturalny narów panów" spod znaku plugawej swastyki i trupiej czaszki, kościółek zniknął pewnej nocy z powierzchni ziemi, podpalony zbrodniczą ręką zwyrodniałych wyrostków hitlerowskich. Tej samej nocy rozbestwiona dzicz hitlerowska dokonała na katolickim cmentarzu w Mogilnie wielkich spustoszeń, niszcząc prawie doszczętnie pomnik poległych powstańców z roku 1918/19 oraz łamiąc i bezczeszcząc cały szereg dalszych nagrobków i mogił. Bezczelność zwyrodnialców nie miała granic, bowiem w dniu następnym po tej okropnej zbrodni opublikowano w mieście, że to Polacy spalili kościół. Dla zmylenia podejrzeń aresztowano nawet kilku Bogu ducha winnych ludzi, jako rzekomych podpalaczyy kościoła.

Obecnie na miejscu, gdzie stał kościół św. Klemensa, buduje się wspólnym wysiłkiem całego społeczeństwa miasta Mogilna i okolicy wspaniałą kaplicę-mauzoleum według projektu architekta p. Hołasa z Poznania. Budowę zapoczątkowano jesienią 1945 r. wykonując jedynie podziemną murowaną kryptę i nadziemne sklepienie, dla pochowania kilkudziesięciu zwłok pomordowanych Polaków, odnalezionych i ekshumowanych ze zbiorowych mogił z terenu miasta i najbliższej okolicy, tudzież urn z prochami ofiar hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

W roku ubiegłym z powodu braku funduszów musiano odstąpić od dalszej budowy, natomiast obecnie prace nad budową postępują szybko naprzód i prawdopodobnie jeszcze przed nastaniem zimy wspaniały pomnik-mauzoleum stanie pod dachem. Do całkowitego wykończenia budowli, zwłaszcza wewnętrznych urządzeń itp. brak jeszcze sporo gotówki, jednak mamy nadzieję, że ofiarne społeczeństwo Mogilna i okolicy w zbiorowym wysiłku dopomoże do doprowadzenia tak wzniosłego dzieła do końca.

W ten sposób zatarte zostaną ślady barbarzyństwa, a na miejscu ohydnej zbrodni stanie pomnik bohaterstwa i męczeństwa polskiego, który po wsze czasy głosić będzie potomnym o okropnościach minionej wojny.

*

Na marginesie powyższego dodać należy, że cmentarz katolicki w Mogilnie położony jest malowniczo na wzgórzu tuż przy jeziorze mogileńskim i niegdyś (przed ostatnią wojną) utrzymywany był zawsze wzorowo i odznaczał się idealną czystością. Nie można tego niestety powiedzieć obecnie mimo, że od czasu zaprzestania działań wojennych upłynęłyy z górą dwa lata. Liczne ganki na cmentarzu porosłe gęsto trawą, niewygrabione, tu i owdzie resztki ze starych wieńców itp.

Na niektórych nagrobkach, zwłaszcza tych, które postawione zostały obecnie po wojnie widnieją takie napisy: „Tu spoczywa **muj** najdroższy mąż", albo „Tu spoczywa nasza **ukohana curka**" i wiele innych rzucających się w oczy napisów z podobnymi błędami ortograficznymi.

Pożądanym byłoby, aby miejscowe władze parafialne spowodowały usunięcie albo poprawienie takich napisów jak również poleciły doprowadzić wygląd cmentarza do stanu takiego, jaki istniał dawniej. (Kas)

Rady Narodowe muszą być wzorem konstruktywnej pracy

Rozwiązanie Gminnej Rady w Brudzewie

Jednym z głównych filarów ustroju demokratycznego Polski są terenowe Rady Narodowe. Nie ma dziś odcinka życia społecznego, na który Rady nie miałyby wpływu. Są one ogniskami, w których skupiają się wszystkie sprawy gminy, powiatu, czy województwa. I dlatego nie jest obojętnym, czy Rady wywiązują się ze swych zadań lub nie i jak wykorzystują swe szerokie uprawnienia.

Jest niestety w województwie poznańskim wiele Rad, przede wszystkim gminnych, których praca pozostawia wiele do życzenia. W radach tych zasiadają ludzie o zdecydowanie negatywnym nastawieniu do wszystkich konstruktywnych poczynań Polski Demokratycznej. Szczególnie jaskrawym przykładem może tu służyć praca Gminnej Rady Narodowej w Brudzewie, pow. Turek. Rada ta podejmowała wielokrotnie uchwały bądź to demagogiczne, nie dające się zrealizować, bądź też sprzeczne z ogólną polityką rządu. Stanowisko jej wobec zadań o skali ogólnopaństwowej cechowała zawsze wybitna niechęć. Rada Gminna w Brudzewie nie liczyła się z uchwałami nie tylko Pow. Rady Narodowej, lecz również Prezydium Woj. Rady Narodowej i zarządzeniami Urzędu Wojewódzkiego.

Sprawa Rady Gminnej w Brudzewie znalazła się wreszcie na porządku obrad Rady Państwa, która na posiedzeniu w dniu 5 września 1947 r. postanowiła Radę Gminną w Brudzewie rozwiązać ze względu na naruszenie postanowień ustawy o hierarchicznym podporządkowaniu się radom wyższego stopnia. Jednocześnie Rada Państwa zleciła Woj. Radzie Narodowej w Poznaniu udzielenie miejscowym organizacjom pomocy, mającej na celu jak najszybsze powołanie nowej Rady Narodowej w Brudzewie w składzie, który zapewni tej Radzie prawidłowe funkcjonowanie.

Tadeusz Becela

Znów wyrok skazujący

za rozpowszechnianie fałszywych wiadomości

Wojskowy Sąd Rejonowy na sesji w Szamotułach

Na sesji wyjazdowej Wojskowego Sądu Rejonowego w Szamotułach rozpatrywano sprawę Franciszka Pląskowskiego, zam. w Zielonej Górze, pow. szamotulskiego. Stanął on pod zarzutem, że w czerwcu br. będąc w odwiedzinach u swojej znajomej, zam. we Wronkach, w toku rozmowy opowiadał fałszywe wiadomości, które mogły wyrządzić szkodę interesom państwa polskiego. Poza tym oskarżony został o posiadanie i przechowywanie bez zezwolenia przeszło 30 sztuk amunicji do karabinu.

Pląskowski w toku rozprawy do winy się nie przyznał. Oświadczył on, że wypowiedział to w stanie pijanym.

Sąd opierając się na zeznaniach świadków, tłumaczeniom oskarżonego nie dał wiary i skazał go na 4 lata więzienia i 2 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Przed tym samym Sądem toczyła się sprawa Stefana Białasika, właśc. zakładu fryzjerskiego w Obrzycku oraz robotnika Stanisława Leśniewskiego, zam. również w Obrzycku.

Oskarżeni na początku czerwca br. rozpowszechniali fałszywe wiadomości o obejmowaniu przez władze radzieckie polskich kolei i urzędów pocztowych, czyniąc tym przygotowania do zmiany obecnego ustroju państwa polskiego i usunięcia jego władz zwierzchnich.

W wyniku rozprawy Sąd uznał Leśniewskiego winnym i skazał go na 2 lata więzienia, zawieszając wykonanie orzeczonej kary na okres 2 lat, zaś Białasiła uniewinnił całkowicie od zarzutów zawartych w akcie oskarżenia. (lc).

Wielki ośrodek eksploatacji torfu

Na obszarze 200 ha wyprodukowano 15 milion. sztuk

W Chlebowie, pow. Oborniki zakończono I-szy ogólnopolski kurs torfiarski dla przedstawicieli Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Kurs zorganizowany został przez „Społem". Doceniając znaczenie torfu dla zaopatrzenia ludności woj. poznańskiego, pozbawionego węgla kamiennego, w potrzebny materiał opałowy, przystąpiono na wiosnę br. do uruchomienia Ośrodka Torfiarskiego w Chlebowie, pow. Oborniki, posiadającego torfowiska na obszarze około 200 ha. Mimo licznych trudności zrealizowano plan i dziś Ośrodek w Chlebowie jest jedynym tego rodzaju w Polsce. Kopalnia torfu zatrudnia 70 pracowników z produkcją około 15 mil. sztuk torfu. Dzięki wytężonej pracy gospodarka narodowa została wzbogacona w wartościowy obiekt przyczyniający się do przezwyciężenia trudności zaopatrzenia ludności znacznego terenu w dobry i tani materiał opałowy.

W akcji stopniowej organizacji zagadnienia torfiarskiego i wykorzystania tego naturalnego surowca „Społem" postanowiło przygotować spółdzielcze kadry pracownicze. W planie kursów przewidziano miejsce i dla torfiarstwa. Wybór padł na Chlebowo. Pozyskano wykładowców i techniczne przygotowanie kursu powierzono Oddziałowi Przemysłowo-Rolnemu w Poznaniu. Tak doszło do I-go ogólnopolskiego kursu torfiarskiego przeprowadzonego przez spółdzielczość w czasie od 8. 9. do 27. 9. br. Kursiści rekrutujący się z przedstawicieli Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej obok teorii, praktycznie zapoznali się z zagadnieniami organizacji i poszczególnymi fazami kopania, suszenia, kopcowania torfu oraz produkcji ściółki torfowej. Na zakończenie kursu przybyli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, partii politycznych, Związku Samopomocy Chłopskiej, dając tym dowód uznania dla wysiłków podejmowanych przez „Społem" dla przygotowania fachowych kadr pracowników w dziedzinie torfiarstwa. Kursiści otrzymali odpowiednie świadectwo i każdy z nich wraca do swego warsztatu pracy, aby wykorzystać praktycznie to, czego nauczono go w Chlebowie. Życie gospodarcze zostało wzbogacone znowu kilkudziesięciu przeszkolonymi pracownikami.

Kronika ostrowska

Adres redakcji i administracji: ul. Kościelna 9, tel. 753.

Repertuar kin: Kino Piast — „Goal". Kino Słońce — „Siódma zasłona".

Dyżury lekarzy i aptek: Nocny 17 bm. dr Szewczyk, ul. Kaliska 26.
Do 20 bm. Apteka pod Aniołem.

Za kradzież drzewa

Przed Sądem Okręgowym stanęli Józef Koźlicki z Sulmierzyc oraz Michał Paprocki i Wojciech Chyży z Chwaliszewa, oskarżeni o kradzież około 5 m³ drzewa z leśnictwa państwowego w Palczewie. W zamian otrzymali oni po 6 mies. więzienia.

Wyniki pracy Milicji Obywatelskiej

Wysiłki organów Milicji Obywatelskiej w kierunku zapewnienia bezpieczeństwa tak naszemu życiu jak i mieniu dają dobre wyniki. Coraz bezpieczniej i spokojniej na naszych drogach i ulicach. Zdawało by się, że organy M. O. mają mniej pracy, że spoczywają na laurach. Że tak nie jest, najlepiej świadczą cyfry: w okresie miesiąca września ukarano mandatami karnymi 371 osób, w tym sporządzono 51 doniesień administracyjnych na ogólną sumę zł 25 380. Milicja Obywatelska uporawszy się z niebezpiecznymi bandami przystąpiła do zlikwidowania drobniejszych zbodziejaszków, oraz do usunięcia wszelkiego rodzaju awanturników i włóczęgów.

Zjazd chórów kościelnych

W niedzielę, dnia 19 bm. odbędzie się w Ostrowie okręgowy zjazd chórów kościelnych. Na poszczególnych mszach św. będą śpiewały chóry z powiatu. Po południu od godz. 15—17 odbędzie się w kościele parafialnym koncert religijny z występami chórów. (si)

W trosce o groby powstańców

Na cmentarzu ostrowskim znajdowało się specjalne miejsce przeznaczone na miejsce spoczynku dla powstańców z r. 1918/19. Na miejscu postawiony został w swoim czasie piękny pomnik i grobowiec, w którym pochowanych zostało 15 powstańców.

Hitlerowski okupant zniszczył i tę pamiątkę, a poza tym pochowano tam szereg osób cywilnych, nie mających z powstaniem nic wspólnego. Po reaktywowaniu Związku Powstańców utworzono specjalną Komisję Cmentarną, której zadaniem jest doprowadzenie grobu do dawnej świetności. Mają być tam pochowane zwłoki męczenników zamordowanych w Winiarach, którzy brali udział w Powstaniu Wielkopolskim. Zarząd zwraca się do rodzin pochowanych tam osób, aby nie utrudniały pracy nad odrestaurowaniem grobu i we własnym zakresie zajęły się przeniesieniem zwłok swoich krewnych na inne miejsce.

Pomnik powstańców jest już zaprojektowany, taki sam jaki był przed wojną i stanąć ma na tym samym miejscu. Komisja Cmentarna zwraca się z serdecznym podziękowaniem do wszystkich, którzy opiekowali się grobami Powstańców w czasie niewoli. Równocześnie prosi się o składanie datków do rąk skarbnika Towarzystwa p. Wacława Witkowskiego, ul. Kaliska 2.

LESZNO

SPL contra Zarząd Miejski

Najruchliwsza miejscowa organizacja kulturalna Stowarzyszenie Plastyków Leszczyńskich przygotowuje dla swoich licznych sympatyków oraz dla miłośników tym razem nie sztuki, ale ...sportu, na niedzielę, dnia 19 bm. nie lada niespodziankę.

Malarze, graficy i rzeźbiarze leszczyńscy trenują od kilku dni na boisku sportowym przy szosie strzyżewickiej piłkę nożną i przyswajają sobie obce im dotąd reguły tego sportu. Przeciwnikiem artystycznego zespołu będzie reprezentacja urzędników Zarządu Miejskiego z burmistrzem Ziarnkowskim i wiceburm. Jakubowskim na czele. Złośliwi twierdzą, iż konferansjerka p. Laurentowskiego z Poznania, znanego Lesznu z występów „Kukułki", będzie w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do wysokiego poziomu technicznego gry. Ponieważ zarówno plastycy jak i zespół Zarządu Miejskiego znajdują się dopiero w trakcie „wyławiania" talentów piłkarskich spośród swoich członków, skład drużyn nie jest jeszcze ustalony.

Organizatorzy tego meczu pikarskiego przeznaczają dochód z imprezy na studencki fundusz stypendialny dla swoich członków oraz na odbudowę Poznania i Warszawy. J. S. S.

Kradzieże w powiecie kościańskim

Ostrożnie z cygankami-wróżkami

Do mieszkania p. Kwiatkowskiej, zam. w Czempiniu przybyły 3 cyganki, proponując wróżenie. Wpuszczone do mieszkania, wykorzystały chwilową nieuwagę Kwiatkowskiej, zabierając ze sobą torebkę z pieniędzmi w sumie 50.000 zł. Poszkodowana zauważyła kradzież dopiero po 2 godzinach.

Do Posterunku M. O. w Wielichowie zgłosił się p. Kąpka Józef, zam. w Trzcinicy, pow. Kościan, donosząc o kradzieży 20 ctr. ziemniaków z jego pola. W tym samym dniu p. Sopor Czesław doniósł o kradzieży 15 ctr. ziemniaków oraz 1 pługa. Obydwu kradzieży dokonano w porze nocnej.

Przeprowadzone natychmiast dochodzenia doprowadziły do ujęcia sprawcy, którym okazał się 22-letni Grześkowiak Antoni, zam. w Lubiechowie, gm. Kamieniec.

Na drodze ze Srocka Wielkiego do Piechanina uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, jadący motocyklem fotograf p. Ciesielski Walenty, zam. w Kościanie, ul. Poznańska nr 32. Nieprzytomnego na szosie spostrzegł jadący do Czempinia rowerzysta, który zgłosił o wypadku w najbliższym Posterunku M. O. Przybyły na miejsce lekarz udzielił pierwszej pomocy i zarządził przewiezienie go do szpitala.

Jak stwierdzono, przyczyną wypadku było pęknięcie dętki w przednim kole oraz zbyt duża szybkość, rozwinięta na pełnej wyboi drodze. (m)

Groźny pożar

Groźny w swych skutkach pożar wybuchł w Nowej Wsi, pow. Szamotuły. Pastwą płomieni padła stodoła wraz ze zbiorami na szkodę gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Kaźmierzu. Spaleniu uległy również znajdujące się w stodole tegoroczne zbiory miejscowych parcelantów oraz maszyny rolnicze. Straty olbrzymie.

Jak wykazały dochodzenia, pożar spowodowały dzieci, bawiące się zapałkami.

Wypadek powyższy jest dalszym ostrzeżeniem dla rolników, którzy winni zwracać baczną uwagę na dzieci. (m)

Tajemnicze odkrycie

W Kościanie robotnicy pracujący przy budowie drukarni, kopiąc fundament, natrafili na głębokości 55 cm na kości ludzkie oraz kości zwierzęce. Przybyła na miejsce komisja sądowo-lekarska orzekła, że są to kości mężczyzny w wieku do lat 30, znajdujące się w ziemi powyżej 10 lat.

Dochodzenia w tej sprawie prowadzi M. O. (m)

Kradzieże w powiecie kościańskim

Ostrożnie z cygankami-wróżkami

Do mieszkania p. Kwiatkowskiej, zam. w Czempiniu przybyły 3 cyganki, proponując wróżenie. Wpuszczone do mieszkania, wykorzystały chwilową nieuwagę Kwiatkowskiej, zabierając ze sobą torebkę z pieniędzmi w sumie 50.000 zł. Poszkodowana zauważyła kradzież dopiero po 2 godzinach.

Do Posterunku M. O. w Wielichowie zgłosił się p. Kąpka Józef, zam. w Trzcinicy, pow. Kościan, donosząc o kradzieży 20 ctr. ziemniaków z jego pola. W tym samym dniu p. Sopor Czesław doniósł o kradzieży 15 ctr. ziemniaków oraz 1 pługa. Obydwu kradzieży dokonano w porze nocnej.

Przeprowadzone natychmiast dochodzenia doprowadziły do ujęcia sprawcy, którym okazał się 22-letni Grześkowiak Antoni, zam. w Lubiechowie, gm. Kamieniec.

Na drodze ze Srocka Wielkiego do Piechanina uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, jadący motocyklem fotograf p. Ciesielski Walenty, zam. w Kościanie, ul. Poznańska nr 32. Nieprzytomnego na szosie spostrzegł jadący do Czempinia rowerzysta, który zgłosił o wypadku w najbliższym Posterunku M. O. Przybyły na miejsce lekarz udzielił pierwszej pomocy i zarządził przewiezienie go do szpitala.

Jak stwierdzono, przyczyną wypadku było pęknięcie dętki w przednim kole oraz zbyt duża szybkość, rozwinięta na pełnej wyboi drodze. (m)

Czy Jarocin otrzyma Liceum Mechaniczne?

Jarocin chce wyzyskać swoje bardzo dogodne położenie komunikacyjne w kierunku zakładania średnich szkół zawodowych. W ślad za otwarciem Gimnazjum Przemysłowego idą obecnie energiczne starania o utworzenie w Jarocinie Liceum Mechanicznego. Warunki dla szkoły istnieją. Dałoby się ją pomieścić w gmachu Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego, w którym ilość młodzieży spadła w stosunku do roku 1945/46 do połowy. Parowozownia kolejowa gotowa jest oddać do użytku uczniów swoje warsztaty. Kuratorium Szkolne chętnie widziałoby taką szkołę. Miejska i Powiatowa Rada Narodowa powzięły w tych dniach uchwały popierające tę inicjatywę.

Łazienki Miejskie nadal czynne

Z powodu trudności finansowych Zarząd Miejski nosił się z zamiarem zamknięcia łazienek. Na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej zadecydowano ostatecznie, że ta ważna instytucja będzie nadal czynna.

Rozwój Kolei Powiatowej

Jarocińska Kolej Wąskotorowa wykazuje duży rozwój. Z końcem września br. wykończono nowy odcinek tej kolei Grabina—Zagórów, długości 7 km. W ten sposób miasto Zagórów, położone w powiecie konińskim, oddalone od stacji kolejowej o 16 km, zyska poprzez linię Zagórów—Witaszyce połączenie z linią dwutorową Ostrów—Poznań. Ma to duże znaczenie dla rozwoju tej słabej pod względem gospodarczym okolicy. Zwłaszcza eksploatacja rudy żelaznej, znajdującej się w tej części pow. konińskiego i wywożonej ostatnio koleją Grabina—Witaszyce w ilości kilku wagonów dziennie, zyska szerszy rozmach. Nowy odcinek zostanie oddany do użytku po przyjęciu budowy przez Komisję, na którą czekamy tu od trzech tygodni.

Szkoła Leśniczych w Gołuchowie

Znany w Wielkopolsce ośrodek turystyczny Gołuchów stracił na skutek okupacji swoje znaczenie. Przebogate zbiory muzealne zostały wywiezione przez okupanta, bądź spalone w Warszawie w okresie powstania. Wspaniały pałac i park nie zostały dotąd wyzyskane. Park ten obszaru 15 ha, w połowie XIX wieku liczył ponad 250 gaunków drzew i krzewów. Biorąc pod uwagę, że Gołuchów położony jest w pięknej lesistej okolicy, Powiatowa Rada Narodowa na posiedzeniu w dniu 3 bm powzięła uchwałę domagającą się założenia w Gołuchowie szkoły dla leśniczych i muzeum botaniczno-ornitologicznego.

Władze państwowe wystąpiły z podobną inicjatywą. (ks)

PLESZEW, pow. Jarocin

Powolna weryfikacja powstańców. Na ostatnim zebraniu powstańców wielkopolskich omawiano przede wszystkim sprawę weryfikacji członków tutejszego koła. Jak się okazało na 200 członków, zweryfikowanyh zostało dotąd około 30. Brak dokumentów wojskowych, zniszczonych w czasie okupacji oraz zweryfikowanych świadków utrudnia niezmiernie weryfikację.

KOBIETY MIĘDZY SOBĄ

ZNAKI PO ŚWIERZBIE

„Adelajda". Chcąc usunąć ciemne znaki po świerzbie, trzeba przeprowadzić kurację złuszczającą naskórek. Najlepiej zwrócić się do lekarza lub zakładu kosmetycznego.

PRZECIW PIJAŃSTWU

„Stroskana". Dobrze Panią znajoma poinformowała: kopytnik pospolity wyrasta dziko w cienistych gajach i na miejscach wapnistych. Listki ma skórzaste, w kształcie przypominające odcisk wykroju kopyta, skąd też pochodzi nazwa tego ziela. Kwitnie na wiosnę niepozornymi kwiatkami barwy czerwonobrunatnej. Korzeń kopytnika jest zgrubiałym i pachnącym kłębem o smaku ostrym i gorzkawym.

Te właśnie podziemne części rośliny stanowią jej wartość. Korzeń kopytnika, wykopany w jesieni, należy oczyścić z ziemi, wysuszyć przy piecu i przechować do użytku. Chcąc zaś odzwyczaić kogoś od wódki, bierzemy stołową łyżkę pokruszonego korzenia i gotujemy go w ciągu kwadransa w 2 szklankach wody. Tak przygotowaną esencję trzymać można w butelce i w miarę potrzeby dolewać do wódki, licząc łyżkę stołową na szklankę alkoholu. Również można zaprawiać kopytnikowym wywarem zupy i sosy, skrapiać bieliznę i pościel alkoholika, który oczywiście nic o tym wiedzieć nie powinien. Smak i zapach tej esencji takie mają zbawienne działanie, że nie szkodzą zdrowiu, wzbudzają najpierw niechęć, a potem wstręt do wódki i sam organizm nie chce przyjmować alkoholu. Niejeden już pijak został tym sposobem uleczony ze swego nałogu.

Tym łatwiej będzie Pani użyć tego środka, że mąż Pani zawsze pije w domu.

ZUPA Z POWIDEŁ

P. Bronisława K., Wronki. Nie pomyliła się Pani, licząc na moją pomoc: znam przepis na zupę z powideł, bardzo zdrową i wskazaną szczególnie dla dzieci. Dla 4 osób należy wziąć około 1/8 kg powideł i zalać je 3/4 litra wody. Gotować tak długo, póki się zupełnie nie rozgotują. Można dodać łyżkę mąki ziemniaczanej, przysmażonej na świeżym maśle. Wszystko razem jeszcze rozgotować i zaprawić śmietaną lub mlekiem. Słodzi się zupę tę dowoli. Dorabia się do niej francuskie kluseczki z jednego jajka.

Dziś w Poznaniu

Sobota	Słońce wsch.: g. 6.21
Łukasza	zachodzi: g. 16.54
Bratumiła	Księżyc wsch.: g. 11.25
	zachodzi: g 18.42

TEATRY

Teatr Wielki — o godz. 19 „Halka". Jutro „Halka". W poniedziałek teatr nieczynny.

Państw. Teatr Polski — codziennie o g. 19, a w niedzielę o g. 16 i 19 „Świętoszek" Moliera.

Teatr Nowy — codziennie o g. 19.30, a w niedzielę o g. 16.30 i 19.30 „Życie kręci się w kółko" z M. Ćwiklińską.

Komedia Muzyczna — codziennie o g. 19, a w niedzielę o g. 16 i 19 „Król włóczęgów" z J. Pichelskim.

Teatr Aktora i Lalki — codziennie o g. 18, a w niedzielę o g. 15.30 i 18 „Laleczka z saskiej porcelany".

Klub artyst. „Maska" w kawiarni As — codziennie o g. 19 „Przypinamy łatki przez kwiatki" z Al. Potempą.

KINA

Apollo — godz. 15.30, 18, 20.30 „Mściwy Jastrząb", **Bałtyk** — „Noc grudniowa", **Muza** — „Ostatnia noc", **Rialto** — „Wesoły sublokator", **Warta** — „Na granicy". Początek o godz. 16, 18 i 20.

NOWINY Sportowe

Czy polscy hokeiści
pojadą na zimowe igrzyska olimpijskie?

W tych dniach obradował Polski Związek Hokeja Lodowego, który wybrał nowe władze z prezesem płk. dr. Izdebskim na czele. Zebrani zajmowali się m. in. sprawą przygotowania naszych hokeistów do zimowych igrzysk olimpijskich, które rozpoczną się w dniu 30 stycznia 1948 w St. Moritz.

Przygotowanie hokeistów zależne jest w dużym stopniu od warunków lodowych. Nie wiadomo więc, czy będą oni mogli zgodnie z planem rozpocząć treningi i czy wykażą odpowiednią formę, by uzyskać od Polskiego Komitetu Olimpijskiego paszporty na Olimpiadę. Wiadomo, że na ogół PKOL nie powziął w tej sprawie decyzji, jak również wiadomo, że sceptycznie odnosi się do wysłania naszej ekipy do St. Moritz. Wydaje się, że tylko narciarze mają zapewniony wyjazd.

PZHL postanowił jednak urządzić z końcem listopada zaprawę w Zakopanem, po czym w grudniu i styczniu 1948 odbyć dalszy trening w Czechosłowacji oraz ostatnie dwa tygodnie przed igrzyskami w Szwajcarii.

Kapitanem sportowym wybrany został wielokrotny reprezentant dr Kasprzak (Lechia-Poznań), który stanie przed trudnym ale i zaszczytnym zadaniem przygotowania drużyny do tego wielkiego boju. Niewątpliwie w niezadługim czasie dowiemy się dalszych szczegółów o przygotowaniu graczy do tych igrzysk.

W razie udziału naszych czołowych hokeistów na igrzyskach nie odbyły by się rozgrywki o mistrzostwo Polski, lecz rozegrano by w zamian specjalne spotkania o puchar, według jeszcze bliżej nie ustalonego regulaminu. Z dalszych ważnych uchwał powziętych przez PZHL, to dwuletnia kadencja dla graczy. Okazało się bowiem, że jeden ze znanych klubów, postanowił „skompletować" sobie silny zespół, oczywiście kosztem innych drużyn. (pt)

Czy mężczyzna powinien brać udział w pracach gospodarsko-domowych?

„Moda i Życie Praktyczne"

W 10-34 2 **Nr 39-ty**

Belgrad — Praga 108,5 : 99,5

Rozegrane w Belgradzie spotkanie lekkoatletyczne wymienionych miast przyniosło nieoczekiwane zwycięstwo Jugosłowianom, którzy uzyskali w nim 3 nowe rekordy krajowe: 400 m — 49,4 s. Sabotović, 1500 i 5000 m — Stefanović 3.58,6 i 15.07,2 min.

Piłka nożna

Admira — Ostrovia

Zawody o mistrzostwo klasy A POZPN odbędą się w niedzielę (19 bm.) o godz. 15 na Arenie przy al. Reymonta.

San — Warta Ib

W nadchodzącą niedzielę spotkają się na boisku Warty o mistrzostwo klasy A drużyny RKS San i Warty I—B.

Ze względu na wyrównany poziom obu zespołów mecz zapowiada się interesująco. Początek imprezy o godzinie 11.

Boks

KKS — Ostrovia

W nadchodzącą niedzielę w hali montażowej Pocztowego Urzędu Samochodowego przy ul. Palacza — o godz. 19.30 odbędzie się rewanżowe spotkanie bokserskie pomiędzy poznańskim KKS-em a Ostrovią.

KOMUNIKATY

Zarząd Akademickiego Związku Sportowego w Poznaniu podaje do wiadomości, że w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 15.30 w sekretariacie AZS (gmach A. H.) odbędzie się zebranie członków Sekcji Hokejowej. W programie referat dr. W. Ludwiczaka pt. „Hokeiści AZS-u u progu nowego sezonu".

Uroczyste wręczenie sztandaru
Zarządowi Gminnemu Stronnictwa Ludowego w Dopiewie, powiatu poznańskiego

W niedzielę, dnia 19 października br. odbędzie się w Dopiewie uroczyste wręczenie sztandaru Zarządowi Gminnemu Stronnictwa Ludowego z udziałem wiceministra sprawiedliwości p. Tadeusza Reka, posłów na Sejm Ust. R. P., gospodarza powiatu starosty Pawłowskiego, komendanta Oficerskiej Szkoły Broni Pancernej p. płk. Józefa Żymierskiego, przedstawicieli partii politycznych, Wielkopolskiego Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici" i członków i działaczy S. L. powiatu poznańskiego.

Uroczystość rozpocznie się o godzinie 10 na placu przed Zarządem Gminnym.

Święto Spółdzielcze

W niedzielę, 12 bm. odbył się w Suchymlesie, pow. Poznań, w sali Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej uroczysty obchód Święta Spółdzielczości. Ogromna sala wypełniła się po brzegi. Przybyła zwłaszcza bardzo licznie młodzież szkolna i starsza, przybyła również grupa podchorążaków. Uroczystość zagaił wójt gminy Piątkowo, p. Cichowski ze Suchegolasu, po czym młodzież szkolna odśpiewała hymn spółdzielczy. Z kolei przemówił przedstawiciel PPR p. Kozłowski, następnie dzisiejszy stan spółdzielczości i jej ustrój organizacyjny przedstawił w treściwym zarysie p. Jan Posłuszny z Piątkowa. Ideowe znaczenie i rolę spółdzielczości w warunkach nowej rzeczywistości polskiej zobrazował założyciel tej spółdzielni rad. Józef Rączkowski. Przemówienia przeplatane były deklamacjami okolicznościowych utworów przez uczniów i uczennice szkoły w Suchymlesie. Popisy te były dowodem, że szkoła ludowa wychowuje młode pokolenie istotnie w ideałach spółdzielczych. Dobrze to wróży dla przyszłości. Po uroczystości odbyła się zabawa taneczna. Dochód z niej przeznaczono częściowo na lotnictwo polskie, częściowo na elektryfikację szkoły w Piątkowie. j. r.

Otwarcie I Kursu dla kierowników świetlic
ZWM i OMTUR-u

odbyło się 13. 10. w auli Liceum Pedag. przy ul. Mylnej — zorganizowane przez Kuratorium O. Sz. i Inspektorat Miejski — Wydział Kształcenia Dorosłych.

Otwarcie dokonał naczelnik O. D. Kazimierz Chorąży, podkreślając znaczenie świetlic w życiu naszej państwowości, a insp. Arent, jako kierownik pedagogiczny, mówił o organizacji 100-godz. kursu, którego większą część stanowią ćwiczenia praktyczne. Odśpiewaniem hymnu świetlicowego: „Raźno świetlicza idzie wiara" — zakończono część inauguracyjną kursu, w którym wzięło udział kilkadziesiąt osób — i rozpoczęły się wykłady, wygłaszane przez wizytatorów Kuratorium. (top)

Spawanie stali
nierdzewnej — kwaso- i ognioodpornej

Napawanie wyłamanych kół zębatych, matryc, wykrojników, grezów, osi samochodowych.

Naprawa butli stalowych do tlenu, wodoru, acetylenu i innych gazów technicznych.

Naprawa palników do spawania i cięcia, reduktorów do tlenu, acetylenu.

Wszelkie prace spawalnicze i tokarskie.

„Gazosprzęt"
Poznań, Słowackiego 40 p6308

Commertia
Spółdzielnia Pracy z o. u.
POZNAŃ — ul. ARMII CZERWONEJ 9
Telef. 34-54
przyjmuje zastępstwa poważnych fabryk i wykonuje zlecenia handlowe po cenach fabrycznych w zakupach i sprzedaży dla spółdzielni i przedsiębiorstw. 41010

LAMPY RADIOWE
kuchenki elektryczne
szkło oświetleniowe
kolby elektryczne
baterie anodowe 120 V 1200,— zł
poleca
ELEKTROTECHNIKA
Zakłady Elektro-radiotechniczne — Poznań, Marsz. Focha 50, tel. 77-27. 40932

Płaszcze, ubrania, spodnie, płaszcze damskie
kurtki gospodarskie i myśliwskie, ubranka i płaszcze chłopięce oraz materiały
poleca po cenach przystępnych
Tani Zakup - Feliks Konieczny
Poznań, Dąbrowskiego 46 — Telefon 34-61 i 39-16
Uwaga: wejście z Rynku Jeżyckiego p5805

Commertia
Spółdzielnia Pracy z o. u.
POZNAŃ — ul. ARMII CZERWONEJ 9
Telef. 34-54
Zakłada, prowadzi księgi handlowe, zestawia bilanse dla: spółdzielni, przemysłu, handlu i rzemiosła. Obsługa szybka i fachowa. 41009

KUPUJĘ DESKI
dębowe, bukowe, jesionowe grub. 25 mm w każdej ilości po cenach rynkowych,
oraz
przyjmuję do przerobu
deski dębowe, bukowe, jesionowe grub. 25 mm na parkiet najwyższej jakości klasy I, II, III.
Babicz Franciszek
KRAKÓW, Fabryczna 4. p6296

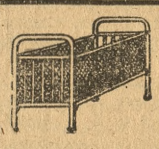

Łóżka żelazne
dziecięce i normalne
poleca
„SPRZĘT DOMOWY"
właść. A. DOLSKI p 5287
POZNAŃ, Mielżyńskiego 16 tel. 29-82

Fabryka Maszyn Włókienniczych „JOSEPHY II"
w Zielonej Górze
poszukuje
techników, konstruktorów oraz kalkulatora
Mieszkania zapewnione. Pisemne oferty należy kierować do Wydziału Personalnego Zielona Góra, ul. Dąbrowskiego 26. 10-232

SZTANDARY
Chorągwie — Paramenta kościelne
wykonuje fachowo i reperuje
mistrz haftiarski
p5907 **STEFAN JAKUBCZAK**
Poznań, Szwajcarska 19 (przy Rynku Wildeckim)

Szlifierki do zaworów samochodowych
poleca
F-a PIŁAT i Ska p 6283
Poznań, Św. Marcin nr 34 — telefon nr 44-84

Ceny zniżone
Lampki nagrobkowe
40925 z abażurkami na nóżkach metalowych
BE-TE-HA Poznań, Rynek Łazarski 16/1 Tel. 67-95

Komunikat

Rozporządzeniem Min. Pracy i Opieki Społecznej z dnia 18. II. 47 r. ogłoszonym w Monitorze Polskim z dnia 20. 8. 47 r. Nr 110 poz. 718 — została dotychczas obowiązująca taryfa składek za ubezpieczenie od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych przedłużona na okres od 1. I. 47 r. do 30. XII. 49 r.

W związku z powyższym podaje się do wiadomości Pracodawcom, że wnoszenie ewentl. rewizji odnośnie dotychczas ustalonej składki wypadkowej winno nastąpić w nieprzekraczalnym terminie do 20. XI. 47 r.

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu

10-467

Państwowa Fabryka Czekolady i Cukrów Nr 1 „Goplana" w Poznaniu
ogłasza
przetarg nieograniczony
na wykonanie w naszej fabryce prac izolacyjnych przy ca 200 mb. rurach i naczyniach parowych.

Bliższe szczegóły otrzymać można w biurze zaopatrzenia.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem przetarg „prac izolacyjnych" składać należy do dnia 30. 10. 1947 r. do Wydziału Zaopatrzenia w Państwowej Fabryce Czekolady i Cukrów Nr 1 „Goplana" w Poznaniu, ul. św. Wawrzyńca nr 11.

W dniu 3. 11. 1947 nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta bez względu na cenę wzgl. unieważnienie przetargu bez podania powodów. 10-475

Przetarg nieograniczony nr B-3/47

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu ogłasza przetarg nieograniczony na roboty budowl. przy dobudówce do budynku Zakładów Graficznych w Poznaniu, ul. Kolejowa 29.

Warunki oddania robót są do przejrzenia w Wydziale Drogowym DOKP w Poznaniu, pokój 406 (nowy gmach) w godzinach urzędowych. Tam również są do nabycia formularze ofertowe za opłatą 150,— zł.

Do oferty winny być dołączone: pokwitowanie Kasy Dyrekcyjnej lub którejkolwiek kasy stacyjnej na opłacenie wadium w wysokości 2% zaoferowanej sumy, świadectwo przemysłowe oraz odpis rejestru handlowego i inne załączniki wyszczególnione w warunkach składania ofert.

Wadium podlega zwrotowi po ukończeniu przetargu w razie odrzucenia oferty, lub po zawarciu umowy w wypadku przyjęcia oferty. Wadium przypada na rzecz P.K.P. w wypadku cofnięcia oferty po rozpoczęciu przetargu, lub odmowy podpisania umowy przez oferenta w razie przyjęcia oferty.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę, jak również prawo uznania że przetarg nie dał pozytywnego wyniku. Oferty winny być składane w gmachu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych (t. zw. Nowa Dyrekcja) do skrzynki ofertowej umieszczonej przy wejściu na III piętro obok pokoju woźnych do dnia 27 października 1947 r. godziny 10 w podwójnych zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta do przetargu w dniu 27 października 1947 r. na roboty budowl. przy odbudówce Zakładów Graficznych w Poznaniu ul. Kolejowa 29".

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 10.30 w pokoju 402.

10-477 **Dyrektor Kolei Państwowych**

Przetarg publiczny

Zarząd Miejski, Zakłady Żwirowni i Betoniarni, Poznań, ul. Gdyńska sprzeda w drodze przetargu publicznego:

1 Parowóz wąskotorowy franeuski marki Decanville Ainc, wymagający lekkiego remontu,
1 Parowóz wąskotorowy francuski dwukominowy marki Baldwin Classe, wymagający lekkiego remontu.
1 Lokomobilę parową angielską marki Marschal-Sen.
1 Płaszcz do kotła parowego.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem jak wyżej podano należy składać do dnia 29. 10. 47 godziny 10 w Zakładach Żwirowni i Betoniarni, Poznań, ul. Gdyńska.

Do oferty dołączyć należy kwit na wpłacone wadium w Głównej Kasie Miejskiej, w wysokości 3% od oferowanej sumy.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 29. 10. 47 o godzinie 10.30 w Zakładach Żwirowni i Betoniarni w Poznaniu ul. Gdyńska.

Wymienione obiekty do sprzedaży można oglądać codziennie w godzinach od 8-mej do 15-tej.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta wzgl. nieprzyjęcia żadnej oferty.

10-474 **Dyrektor Zakładów** (—) St. Szczurkiewicz

Przetarg

Zarząd Miejski — Wydział Budowlany w Poznaniu ul. Grunwaldzka nr 18 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie mebli w Zamku Poznańskim przy ul. Armii Czerwonej.

Bliższych informacji udziela się w godzinach od 9—11 w Wydziale Budowlanym pokój 107.

Podkładki ofertowe wraz rysunkami otrzymać można za opłatą 1000,— zł w pokoju 100.

Oferty w podwójnych zalakowanych bezimiennych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie mebli w Zamku Poznańskim" składać należy w Wydziale Budowlanym pokój 100 w terminie 14 dniowym licząc od daty ogłoszenia przetargu a najpóźniej do dnia 31. 10. 47 godz. 9.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Głównej Kasie Miejskiej ul. Matejki 48/49 w wysokości 2% od oferowanej sumy lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 31. 10. 47 o godz. 10 w Wydziale Budowlanym w pokoju 100.

Wadia nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10-ciu dni po otwarciu ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty, oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów.

10-473 **Wydział Budowlany** Stachowiak, Naczelnik Wydziału

Trybunał Metropolitalny Gnieźnieński wzywa Michała Boratyna niewiadomego z miejsca pobytu, aby w ciągu 2 tygodni stawił się w lokalu Trybunału w Gnieźnie, ul. Poznańska 4, w godzinach urzędowych w sprawie o nieważność swego małżeństwa z Heleną Sosińską, z zaznaczeniem, że w razie niestawienia się sprawa będzie osądzona zaocznie. Oficjał Ks. Dr. K. Konieczny. Notariusz Ks. J. Behnke. 10-400

Ogłoszenie

Wojewoda Poznański decyzją Nr A. C. II. 7/36/47 z dnia 11. IX. 47 r. orzekł zmianę nazwiska obywatela polskiego Jana Kirschhiebela zamieszkałego w Kunowie pow. Mogilno na Kościelski.

Powyższa zmiana rozciąga się na żonę Władysławę i niepełnoletnie dzieci Kazimierza, Mariannę i Joannę zamieszkałe w Kunowie pow. Mogilno. 10-406

Ogłoszenie

Wojewoda Poznański decyzją Nr A. C. VI. 1/18/47 z dnia 8 września 1947 r. orzekł zmianę nazwiska ob. polskiego Józefa Zygmunta Cielucha zamieszkałego w Ostrowie Wlkp. ul. Wrocławska 6 na Ciechanowski. Powyższa zmiana rozciąga się na żonę Janinę i niepełnoletnie dzieci Marię Renatę, Sławoja Kazimierza oraz Krzysztofa Tadeusza. 10-405

P. K. O. V — 4499 **OGŁOSZENIA DROBNE** Konto: Bank Gosp Spółdz nr 5

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Lekarskie

Poznański Zakład Przyrodoleczniczy, al. Marcinkowskiego 20, leczy cierpienia stawowe — artretyczyne, przemianę materii, kobce, nerwowe. p5890

Wolne posady

Pielęgniarka dla półtorarocznej dziewczynki potrzebna zaraz. Oferty Głos Wlkp. nr 40994.

Czeladnik szewski na dobrą męską pracę potrzebny zaraz. Potworowskiego 18 m. 5. 40810

Maszyniarki
samodzielne siły na konfekcję damską
przyjmie zaraz
K. Żmudziński i Ska Poznań, Zeylanda 9 (dawn. Przecznica) p6278

Dziewczyna do wszystkiego potrzebna. Restauracja M. Focha 114. 40992

Dziewczyna na kilka godzin dziennie potrzebna. Pogodna 24 m. 1. p6287

Pomoc domowa zaraz potrzebna, przychodnia. Dąbrowskiego 36, m. 6. 40924

Dziewczyna do prac domowych potrzebna. Daszyńskiego 82 m. 4. p6234

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Seifert, Kościelna 31 m. 1. c3500

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Skarbowa 23 m. 2. Irena Szałowa. c3499

Uczennica fryzjerska, sprytna potrzebna. Mistrz fryzjerski Wierzbięcice 27. 40930

Dobry elektromonter potrzebny zaraz. Świątek i Syn, Stary Rynek 42, od 16—18. c3510

Pomocnik krawiecki i ręczniarka na miarową pracę potrzebni. St. Błoch, M. Focha 76 m. 6. 40681

Przyjmiemy
50 murarzy
na dłuższy okres, dla zamiejscowych noclegi.
Zgłoszenia Mickiewicza 30. 40975

Dziewczyna potrzebna. Rynek Łazarski 5, restauracja. 40916

Gospodyni do samotnego potrzebna. Oferty Głos Wielkopolski nr 40927.

Zawijaczki do cukierków zaraz Piotra Wawrzyniaka 5. 40960

Fryzjerki dzielne na stałe. Dąbrowskiego 82. 40954

Pomocnik szewski potrzebny. Krauthofera 35. 40919

Dziewczyna z gotowaniem zaraz. Adres wskaże „PAR", Ratajczaka 7, pod „10,587". p6306

Kowala z kuciem koni na stałą posadę poszukuję. Z. Stachowski, Spedytorstwo, Poznań, Małe Garbary 9. c3521

Potrzebujemy zaraz 2 szklarzy i 1 tokarza. Zakłady Przemysłu Ogrodniczego Poznań-Rataje 138. 10-455

Pomocnik młynarski obeznany z motorem ssącogazowym może się zgłosić. (Utrzymanie). Oferty Głos Wlkp. nr 10-464.

Potrzebny natychmiast tuczarz samodzielny do prowadzenia tuczarni drobiu. Zgłoszenia: „PCH", Toruń, Mostowa 32. p6295

Murarzy
szamotowych i kominowych przyjmiemy zaraz.
Firma PAWŁOWICZ — Gąsiorowskich 5. f132

Uczennica fryzjerska może się zgłosić. Mistrz fryzjerski, ul. Wierzbięcice 27. 41047

Nakładaczka oraz panienka zaraz. Zgłoszenia: „Bristola". Poznań, Grobla 7. 10-466

Pomoc domowa dochodząca potrzebna zaraz. Wilczek, Mielżyńskiego 12. c3524

Panienka inteligentna do dzieci na popołudnia potrzebna. Zgłoszenia: Świątek Dziecięcy, Walki Młodych 14 — Skład Zabawek. p6322

Kościelny do prac kościelnych i podwórzowych potrzebny zaraz. Surówka, Rostarzewo. p6323

Chłopiec do biura i warsztatu potrzebny. Piotr Pieprzycki, Maszyny Biurowe, al. Marcinkowskiego 26. p6328

Gosposia uczciwa, chowem drobiu, do dwojga osób. Dobre warunki. Marcelińska 48, między 13—15, tel. 62-56. c3520

Robotnik do ogrzewania centralnego jednocześnie jako toaletowy do restauracji „Bagatela", plac Wolności 5. Zgłoszenia: od godz. 17-tej. p6303

Pomoc domowa, na probostwo wiejskie, potrzebna Surówka, Rostarzewo. p6321

Potrzebni palacze do gorzeli zaraz. Zgłosz.: Zespół Chrośnice p. Świdwin pow. Białogard. c3523

Potrzebna krawcowa, bieliźniarka, hafciarka oraz panienka do wyrobu swetrów ręcznych. Oferty „PAR", Ratajczaka 7 — pod „10,559". p6282

Panienka
do
podnoszenia oczek aparatem elektryczn.
potrzebna
S. Kaczmarek
27 Grudnia 12 p6292

Szuka posady

Przyjmuję pracę na drutach w dom. Łazarz, Bogusławskiego 22 m. 5. f124

Księgowy-praktykant znający żurnal amerykański i przebitkową szuka posady. Oferty Głos Wielkop. nr 41001.

Budowniczy architekt uprawniony, długoletnią praktyką, przyjmie posadę. Oferty „PAR" Ratajczaka 7 — pod „10,558". p6281

Ekspedientka branży cukierków praktyką sprzedaży hurtowej, znająca maszynę, prace biurowe. Of. Gł. Wlkp. nr 40978.

Wychowawczyni, starsza, poszukuje posady. Oferty Czytelnik, Marsz. Focha 14, nr 133. f133

Kulturalna poszukuje lżejszej pracy domowej na 3 godziny przed południem. Oferty Czytelnik, M. Focha 14 — nr 129. f129

Kasjerka, biuralistka długoletnią praktyką poszukuje posady. Of. Gł. Wlkp. nr 40883.

Ekspedientka do składu kapeluszy poszukuje posady na wyjazd. Oferty nr 3374 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3516

Fotograf - retuszer poszukuje pracy. Oferty Głos Wielkopolski nr 40942.

Książkowa poszukuje zajęcia. Oferty Głos Wlkp. nr 40938.

Studentka A. H. szuka posady. Oferty Głos Wlkp. nr 40937.

Zdemobilizowany, inteligentny bez nałogów z średnią szkołą poszukuje odpowiedniej pracy, może być fizyczna lub umysłowa. Of. Gł. Wlkp. nr 40949.

Nauka

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna — Jan Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a. 40480

Nauczycielka udziela korepetycji w zakresie szkoły powsz. Wiadomość: Wierzbięcice 18 — m. 32. 40985

Wieczorowe i popołudniowe Kursy Handlowe półroczne rozpoczynam 3 listopada. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33. 10-433

Osobiste

Wszystkim Krewnym, Znajomym, Związkowi Restauratorów, Chórowi Kościelnemu św. Kazimierza z panem prezesem Jesionowskim na czele, za nadesłane życzenia i kwiaty w dniu naszego ślubu, składamy najserdeczniejsze Bóg zapłać! St. Bartelakowie. Poznań (Działowa 11) 12. 10. 1947. 40907

Lekarza
praktyka stanowisko do objęcia w Nowym Tomyślu, mieście powiatowym. 40983

Dwie panie popielatych kapeluszach dnia 12 bm. opuszczały Poznań pociągiem 22.55 proszone są o podanie adresu do Głosu Wlkp. nr 40890.

Płaszcze, suknie, kostiumy — wykonanie pierwszorzędne. Gałązka, Matejki 55. 40020

Miarową bieliznę męską, również powierzonych materiałów, wykonuje M. Korzeniewski, ul. Kraszewskiego 3, tel. 99-54. p6215

Radioaparaty, wszelki sprzęt elektrotechniczny, instrumenty muzyczne, akordiony oraz gramofony i płyty, maszyny do szycia i pisania **kupuje i sprzedaje** „Emka", Poznań, Wrocławska 30, tel. 26-52. Własne warsztaty naprawy. p6294

Za długi Wawrzyniaka Jana, zamieszkałego w okolicy Krzyża (Szklarska Poręba) nie odpowiada rodzina. p6286

Sprzedaże

Radio 4-lamp. 3 zakres. okazyjnie sprzedam. M. Focha 122 m 1. 41120

GUZIKI, PODSZEWKI
do ubrań, kostiumów i płaszczy
poleca
T. ANDRZEJEWSKI
Szkolna 12 - tel. 85-01.
p5479

Meble różne, wielki wybór korzystnie Janiak, Poznań, ul. Rybaki 6, w podwórzu. p5871

Pianina najkorzystniej Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1, narożnik Półwiejskiej. p5876

Witold Lewarski, Poznań, tylko Wrocławska 36, oprawia najkorzystniej obrazy. p6039

Materace, tapczany, fotele, leżanki, „Rekorda". Stary Rynek 29 (Kurzanoga). p6169

Tapczany 2-osobowe, automatyczne, fotele, kanapy, łóżka najtaniej Pfeil, Małeckiego 33. 40672

Meble nowe, używane, komplety oraz pojedyncze sztuki, korzystnie poleca Janiak i Ska. Za Bramką 4. p6093

Robotnicy Budowlani!
Murarze i cieśle!
Bezpłatnie przygotowuje do egzaminu czeladniczego
Instytut Rzemieślniczo Przemysłowy w Poznaniu, ul. Działyńskich 4.
Informacje w sekretariacie od godz. 8—17.
p 6309

Motocykl, dwusetka, 40.000.— sprzedam. Poznań, Mickiewicza 13, m. 5. 40911

Jadalnię dębową używaną sprzedam. Stary Rynek nr 43 m. 2. 40837

Futro źrebce francuskie sprzedam, Dąbrowskiego 82 m. 3, godz. 16—18. 40816

Kamienicę czteropiętrową, idealna połowa, bez hipotek, centrum, 1.100.000; willę zburzoną, zdolna odbudowy, ogród, Winogrady, 1.100.000; wybór parcel, sprzeda Nowak, Wyspiańskiego 16 m. 1. 40790

Parcelę willową, uzbrojoną, Łazarzu, okolica Parku Wilsona, 700.000, sprzeda „Union", Rzeczypospolitej 4. 40993

Samochód osobowy
„Adler-Tryumf"
Samochód półciężarowy
„Framo"
rower transportowy trzykołowy sprzedamy.
Jackowskiego 34, tel. 65--21. p6230

Dwa łóżka używane bez materacy tanio. Śniadeckich 21 m. 4. 41008

Motocykl setka, rower męski, damski, skrzypce, kultywator sprzedamy okazyjnie. Komitet, Grobla 1, tel. 37-46. 41004

Samochód półciężarowy 3/4 tony okazyjnie. Staszica 11/3 — 14—17. 41003

Kamienicę 3-piętrową ze składem (przy Marsz. Focha) sprzedam. Cena 2.100.000,—. Sowiński, Zygmunta Augusta 10a, tel. 36-75. p6297

Kamienicę ze składem, 32 morgi roli ogrodu (50 km od Poznania wielkiej wsi około 1000 mieszkańców) sprzedam. Cena 2.500.000,—. Sowiński, Zygmunta Augusta 10a, tel. 36-75. p6298

Pianino dobre. Polcyn, ul. 23-go Lutego 22 m. 10. p6302

Meble, sypialnie, jadalnie, kuchnie, najtaniej K. Bakoš, Garbary 21. 10-435

Solux na sprzedaż. Luboń — Puławskiego 4. 40902

Kamienicę komfortową składami, ubikacjami przemysłowymi sprzeda Pijanowski, Półwiejska 26. 40897

Domek Poznaniu, wolnym mieszkaniem, ogrodem, 550.000,— Pijanowski, Półwiejska 26. 40896

KASĘ OGNIOTRWAŁĄ
nowoczesną korzystnie sprzedamy. Ślusarnia, ul. Kościelna 34. 40955

Zabawki — łamigłówki, wózki, budownictwa, rzeźby wysokiej jakości poleca „Zorka", Ciepłice, Dolny Śląsk. 40888

Motocykl setka, pies czujny. — Małeckiego 14, m. 5. 40884

Płaszcz zimowy, granat, średnia figura. Sikorskiego 11, m. 2. 40990

Radio samochodowe Blaupunkt. Winklera 16, m. 4. 40989

Wagę uchylną, 5 kg, sprzedam. Kraszewskiego 28, m. 5. 40988

Sprzedam futro męskie, piżmowce z czarnym pokryciem. Ul. Bóżnicza 16, m. 13. 40987

Radio 5-lamp. sprzedam, godz. 11—15. Plac Asnyka 2, m. 12. f135

Wózek dziecięcy sprzedam. Jeżycka 10, m. 2. f127

Dwie opony nieużywane, nowe, 650×16 sprzedam. Of. nr 1448 Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1851

Opony 4,5 x 16
5 kompletów z dętkami **Motocykl 100**
Obejrzeć można dnia 16 i 17. X. 47 od godz. 14—17 przy ulicy Półwiejskiej 36 — podwórze — garaż. 40887

Dywan 4×3. Kraszewskiego 24 m 11. 40976

Opel-Blitz po generalnym remoncie 1½ tony. Wiadomość: Telefon 31-55. 40980

Wózek autko nowe tanio sprzedam. Prądzyńskiego 56, m. 7. k1850

Szlifiernię szkła sprzedam. — Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 40977.

Nowa rozbijaczka do siana jednokonna, tanio. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 40974.

Wózki dziecięce, **autka**, nowe, najkorzystniej wprost z warsztatu. Strusia 3 w podwórzu. 40973

Zakład fryzjerski damsko-męski sprzedam. Of. Głos Wlkp. nr 40970.

Zakład fryzjerski damsko-męski sprzedam, Oferty Głos Wielkopolski nr 40970.

Radio Telefunken 4-lamp. sprzedam. Wielka 23, m. 10. 40964

Samochód 5 ton
„Mercedes" Diesel w dobrym stanie lub zamienię na 3 ton. również Diesel. Tel. 62-88. 40926

Do sprzedania Fiat 500 (Simca) prywatna rejestracja. Drużbackiej 2, warsztat. 40963

Burkę kożuchową dla szofera, rzeźnika. Śniadeckich 15, m. 11 od 16—19. 40941

Lokomotywka do lorek na ropę, na chodzie, mało używana. — Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 40928.

Sprzedam młode rasowe owczarki alzackie czarne bez podpalane. Piaskowa 2, m. 10, godz. 10—15. 40920

Sprzedam patefon, płyty i 2 kuchenki gazowe. Kossaka 23, m. 6. 40918

Sprzedam futro źrebce, kredens. Kraszewskiego 14, m. 8 40914

PIES
boks angielski
15 mies. po tresurze na sprzedaż.
Markwitz, al. Marcinkowskiego 19. 40917

Dom, niedokończona budowa na warsztat lub fabryczkę, sprzedam. Oferty „PAR", Ratajczaka 7, pod „10,538". p6269

Parcelę w Wielkiej Starołęce sprzedam ewtl. zamienię na mieszkanie 3—4-pokojowe. — Oferty „PAR", Ratajczaka 7, pod „10,531". p6266

Okazyjnie ameryk. maszyna do liczenia „Corona" i gabinetowa nowoczesna do szycia. Augusta 2 m. 10. p6265

Willę ogrodem idealną połowę przedmieściu Poznania, sprzedam. Cena 750 tys. Sowiński, Zygmunta Augusta 10a. p6255

Samochody osobowe
D. K. W. Citroen —
Hansa — Opel Olympia — Ford cięż. 3 ton — sprzeda — Brzeskiauto, Jak. Wujka 8, tel. 25-42. f131

Meble używane i nowe, komplety i pojedyncze, sprzedaje Trzeczak, Lokal Licytacji, St. Rynek 48. p6253

Antyczne meble okazyjnie sprzeda Lokal Licytacji Trzeczak, St. Rynek 48. p6252

Sprzedam żelazny stojak do kwiatów, witrynę antykową, plecak, obrazy. Zacisze 2 m. 4 (róg ul. Roosevelta). c3518

SPRZEDAMY
1 samochód osobowy
„SKODA"
1 trójkołowiec
„TEMPO"
Wozy do obejrzenia w fabryce od godziny **8-mej** do **15-tej**
Oferty nadesłać do
Lubońskiej Fabryki Drożdży
Luboń k. Poznania
10-410

Sekretarczyk gdański sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 41107.

Wózek dziecięcy, prawie nowy, okazyjnie. M. Focha 126 m. 9. 41106

Kamienica 3-piętrowa, okolica Daszyńskiego, do sprzedania. Zgłosz.: tel. 12-66 lub 48-73. 41110

Wózek dziecięcy do sprzedania. Gajowa 4 m. 5. 41111

Kraty i wszelkie konstrukcje żelazne wykonuje Ślusarnia — Poznańska 38. p6290

Polecam wagonowo drzewo opałowe, szczapy, wałki sosnowe. Kabat, Stargard, ul. Bieruta 8. c3519

Radio uniwersalne 4-lampowe, futro karakułowe używane sprzedam. Od godz. 14—20. Wały Jana III nr 12 m. 10. c3526

Futro karakułowe, pierwszorzędne, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Świętosławska 6 m. 4. c3531

Szafa do rzeczy w dobrym stanie tanio. Piekary 22/23 m. 57. c3528

CEGŁA prima z rozbiórki w partiach wagonowych sprzeda **Firma Jan Przybył** był. spadkob. Skład Materiałów Budowlanych — **Poznań**, Wierzbięcice nr 38, tel. 28-07. 10-465

Kupna

Maszyn biurowych kupno — sprzedaż — naprawa. Piotr Pieprzycki, aleje Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Przepisywanie — powielanie. p5843

Filc, koce, odpadki skórzane, skóry kupuje pracownia, Focha 64. 40712

Sachs kompletny motor z starterem kupię. Centrum-Kamiński, Daszyńskiego 17. p6206

WEŁNĘ
owczą surową
stale kupuje i zamienia na tkaniny gotowe albo na włóczkę maszynową i szydełkową. Płaci najwyższe ceny.
ŁÓDZKA HURTOWNIA Art. Włókienniczych, Poznań, M. Focha 16 w Hali Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Tel. 63-31.
f6312

Beczki do kwaszenia kapusty zakupią Państwowe Zakłady Umundurowania w Poznaniu — Kraszewskiego 21/25. 10-409

Kupią maszyny trykotarskie: — Św. Marcin 13, m. 9. 40834

Konia mocnego, wóz, kupię. M. Focha 216. 40869

Pianino kupię. Poznań, Zygm. Augusta 3 — 3. 10-472

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących, kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6190

Szafy biurowe biurka i stoliki
do maszyn do pisania
kupimy.
„Czytelnik", Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr., pokój 2 41007

Kupię tokarnię. Zgłoszenia: Fa „Cer", Poznań, Św. Michała 75, telefon 87-04. p6235

Kupimy nożyce do blachy 70 do 100 cm dł. ze stołem do 1,50 m. Drużbackiej 2 „Jano". 40962

Motor Fiat 1100 okręg. Poznański PNZ, Droga Dębińska 1b. 40953

Lisa krzyżaka lub brązowego kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 40951.

Samochód reklamówkę
4½ ton. kupię zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 40929.

Moreżkarkę kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 40947.

Szafę trzydrzwiową kupię. — Oferty „PAR", Ratajczaka 7, pod „10,566". p6288

Kupię lisa okazyjnie. Oferty Głos Wielkopolski nr 40921.

Wieczne pióra połamane, na części kupuje Fa Montaż, Roosevelta 6/7. p6258

Lokomobila 300—400 KM poszukiwana. Wyczerpujące oferty kierować do Głosu Wielkopolskiego nr 10-438.

Kupię dom ze składem, ogrodem, powiatowym mieście, lub willę z wolnym większym mieszkaniem, nadającym się na praktykę lekarską. Of. „PAR", Ratajczaka 7, pod „10,557". p6280

Opony i dętki samochodowe
450×16 450×17
500×16 500×17
kupimy. Zamiejscowe odbieramy własnym transportem. Of. „Gł Wlkp." nr 40572

Gilotynę i inne maszyny papiernicze kupię. Telefon 14-35 i 86-23. c3522

Meble używane kupuję. Skład Mebli, Rapp, Walki Młodych 6. c3529

Parcelę na Ratajach kupię. Of. Głos Wielkop. nr 41068.

Dom lub gospodarstwo od właściciela do 1.300.000 śpiesznie poszukuje Nowak, Poznań, — Wyspiańskiego 16, m. 1. 40923

Opony, dętki samochodowe i motocyklowe, każdą ilość kupuje Wulkanizacja, Dąbrowskiego 89. 10-426

Zamiana

Zamienie nowy okrągły rozciągany stół i 6 krzeseł na szafę do rzeczy. — Wierzbięcice 31, m. 15. k1854

Pokój kuchnią, skład, na 2—3 pokoje okolica Łazarz. Oferty Głos Wielkop. nr 41013.

Pianino pierwszorzędne koncertowe, wystawowe, okazja, zamienię na parcelę (dopłacę). Oferty PAP Poznań, Mielżyńskiego 8, pod nr 4520/47. 10-468

Trzypokojowe — odnowione, komfortowe mieszkanie w Toruniu zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski nr 40999.

Pokój, balkon I ptr. na 2 i kuchnię Łazarz, wynagrodzę. Oferty Głos Wlkp. nr 40910.

Szczyszczarkę szewską, szafę do rzeczy sprzedam, piec stałopalny zamienię na westfalkę. Wodna 12, m. 2. 40891

Pokój i kuchnię ze stróżostwem zamienię na takie same lub większe bez stróżostwa, Śródmieście. Adres wskaże G. Wielkopolski nr 40889.

4 opony 500—560×16 zamieni na 450—500×18 Park Samochodowy PNZ, Okręg Poznański, Droga Dębińska 1b. 40952

Zamienię 2 ładne pokoje (telefon, balkon, łazienka, wspólną kuchnią, na 1 pokój kuchnią, nie wyżej II ptr. Oferty „PAR" Ratajczaka 7, pod „10,532". p6267

Zamienię 3-pokojowe w centrum Bydgoszczy, na takie samo w Poznaniu. Oferty nr1469: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1872

Zamienię mieszkanie 3 pokoje kuchnią w centrum Szczecina na 2 pokoje kuchnią lub 1 pokój kuchnią w Poznaniu. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 10-445.

Pieniądz

Kto wypożyczy 60.000 do wytwórni, dam gwarancję. Oferty śpieszne Głos Wlkp. nr 40984.

100 000 — przystąpię do handlu lub wytwórczości współpracą. Of. Gł. Wlkp. nr 41020.

Wolne lokale

Składu połowę, dobrze prosperującego, w centrum, z powodu wyjazdu, sprzedam. Oferty Głos Wielkop. nr 40839.

Odstąpię 2 ubikacje, nadające się na warsztat lub pracownię. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr k1853.

Pokój na Marcinie sytuowanym panom wynajmę. Oferty Głos Wielkopolski nr 40958.

Wynajmę mieszkanie przy ulicy Św. Wojciech 7, 3-pokojowe, 2-pokojowe i 1-pokojowe za zwrotem kosztów remontu. Informacja na miejscu. c3514

Lokal z przyległym pokojem, nadający się spółdzielnię, hurtownię, sklep, przemysł, rzemiosło, okolica Jeżyc. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 40956.

Ubikacje, handel, przemysł, biura, przy centrum. — Oferty Głos Wielkop. nr 41089.

Mieszkanie
3 pok. komfort.
wynajmę
Ogrodowa 11.
p 6293

Pokój kuchnią, uboczne ubikacje przy ul. Obornickiej, oddam. Zwrot kosztów remontu. Oferty Głos Wlkp. nr 40934.

Pokój umeblowany dobrze sytuowanym, kulturalnym z utrzymaniem lub bez. Adres wskaże „PAR", Ratajczaka 7, pod „10,568". p6289

Samotny, starszy kupiec, poszukuje pokoju. Cena obojętna. Oferty Głos Wlkp. nr 41069.

Wynajmę mieszkanie odremontowane, 3—4 pokoje, za wysoką dzierżawę miesięczną. Zgłoszenia: Wueska Pan, 27 Grudnia 2. 41076

Panienka szuka wspólnego pokoju. Możliwie Jeżyce. Grunwaldzka lub blisko tramwaju 3 — 6. Adres: Kiosk, Dąbrowskiego — Kochanowskiego. 41074

Dzierżawy

Cegielnia parowa, 24 komórki, 50 morgów ziemi, głębokim pokładem gliny, powiatowym mieście, wydzierżawię. Produkcja roczna 3 miliony. Sowiński, Zygmunta Augusta 10a, tel. 36-75. p6256

Poszukuję dzierżawy rzeźnictwa. Zgłoszenia: Potockiej 5, m. 9. 41070

Szafę odzieżową poszukuję do wydzierżawienia. Telefon 37-91 od 8 do 16. k1865

Zguby

Zaginęła teczka brązowa z legitymacjami związkowymi — zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, ul. Strzałowa 3 m. 25. 41002

Unieważniam zaginioną książeczkę czeladniczą na nazwisko Hieronim Szulczewski, wystawioną 27 grudnia 1936 r. przez Izbę Rzemieślniczą w Poznaniu. 10-325

Unieważniam zagubione prawo jazdy czerwone nr 2129, kartę ewidencyjną na ciągnik nr 57229, na nazwisko Kazimierz Szafrański, Mieczownica. 40909

Unieważniam zgubioną na terenie Zielonej Góry kartę rejestracyjną, RKU na nazwisko Adam Liskiewicz, Łukowiec, Tartak Państwowy. 10-402

Unieważniam zgubioną książeczkę Ubezpieczalni Społecz. nr A 46683268 na nazwisko Mieczysław Wiśniewski. k1852

SZTANDARY
PARAMENTA KOŚCIELNE
wykonuje najstarsza fachowa firma
K. KĘDZIERSKA
Poznań-Górczyn, ul. Zgoda 20. Telefon 64-63.
Rok założenia 1914 Nagrodzona na P. W. K.
p 6221 dojazd tramwajem 4 i 5.

Skład z urządzeniem przy ruchliwej ulicy. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 41039.

Skład przy Rynku odstąpię. Rynek Łazarski 9. 40943

Piekarnia Zachodzie, dobrze zaprowadzona, nowoczesnym urządzeniem, piec rurkowy, 3-pokojowe mieszkanie, urządzenie piekarni, mieszkanie zapłacone, objęcie 250.000, skład urządzeniem, 2-pokojowe mieszkanie, ogród, przy Poznaniu Ławicy, 130.000 Zgłoszenia: Nowak, Wyspiańskiego 16 — m. 1. 40922

Szuka lokalu

Pokoju dla 2 panów poszukuję zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 41005.

Pokoju poszukuje 2 studentów, najchętniej na Sołaczu lub Golęcinie, Cena obojętna. Oferty „PAR", Ratajczaka 7, pod „10,592". p6310

Student chemii, spokojny, poszukuje pokoju z utrzymaniem lub bez. Oferty Głos Wielkopolski nr 41014.

2 studentki poszukują pokoju, cena obojętna. Oferty Głos Wielkop. nr 41002.

Pokoju umeblowanego dla jednego lub dwóch panów szukam zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 41000.

Student poszukuje pokoju. Cena obojętna. Of. Głos Wlkp. nr 40900.

Dwóch studentów poszukuje pokoju, najchętniej na Sołaczu. Cena obojętna. Of. Głos Wlkp. nr 40895.

Student A. H. materialnie niezależny, szuka pokoju. Oferty Głos Wlkp. nr 40892.

Pokoju meblami bez poszukuje pan stanowisku. Małeckiego 14 m. 5. 40885

Urzędniczka poszukuje pokoju. Oferty nr 3375 „Czytelnik". Armii Czerwonej 1. c3517

Student poszukuje pokoju umeblow., cena obojętna. Of. Głos Wlkp. nr 40948.

Kawaler-rzeźnik poszukuje umeblowanego pokoju, kulturalnej rodzinie zaraz lub później. Daszyńskiego 96 m. 10, od 17. 40945

Poszukujemy pokoju umeblowanego, używaniem kuchni na przeciąg 2 mies. od 1 listopada. Śpieszne oferty Głosie Wielkp. nr 40940.

Młode małżeństwo szuka pokoju zaraz, bez używania kuchni, najchętniej śródmieściu. Cena obojętna. Oferty „PAR" Ratajczaka 7 pod 10,571. p6291

Stud. A. H. materialnie niezależny szuka pokoju zaraz. Of. Głos Wielkop. nr 41030.

Samotna poszukuje zaraz niekrępującego pokoju. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 41033.

Student, lat 30, bardzo spokojny, materialnie niezależny, poszukuje pokoju umeblowanego. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkop. nr 41045.

Bezdzietne młode spokojne małżeństwo poszukuje próżnego wzgl. umeblowanego pokoju. Cena obojętna, pilne. Oferty nr 1452 Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1855

Unieważniam zagubione zaświadczenie RKU Poznań. Pilc Edward. 40905

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną, wystawioną przez RKU Gniezno, na nazwisko Franciszek Błaszczyk, Gniezno. 10-398

Unieważniam milic. zameldowanie na nazwisko Ewa Ziętek, ul. Płocka 19. 40969

Zagubioną kartę RKU Poznań, unieważniam, Feliks Mroczkowski. 40967

Unieważniam leg. U. P. na nazwisko Stanisław Ciepłowski, Wyspiańskiego 22 m. 3. 40950

Unieważniam kartę RKU Poznań-powiat, na nazwisko Stanisław Pietras. 40915

W dniu 4 sierpnia br. zagubiono dowód osobisty wydany przez Polskie Koleje Państwowe na nazwisko Julia Kwiatkowska. Znalazcę powyższego proszę o zwrot. Żyrardów, ul. Piękna 2. 41018

Unieważniam skradzioną kartę RKU, milicyjne zameldowanie. Stefan Hollner. 41022

Unieważniam zgubioną kartę RKU Wieluń, na nazwisko Hieronim Rynowiecki. 40939

Zaginął długowłosy, brązowy jamnik, niedziela 12. 10. Oddać za wynagrodzeniem. Sobieszczyk, Wierzbięcice 37a m. 5. 40936

Zginęła 9 bm. suczka 9-tygodniowa Gryfonka. Oddać za wynagrodzeniem. — Gutowska, Zielona Góra, Żeromskiego 10a. 41071

Unieważniam skradzione dokumenty: dowód osobisty, zameldowanie milicyjne, kartę rowerową nr 18576, Franciszek Tomczak, Raczyńskich 3. 41102

Skradzione zaświadczenie o zdemobilizowaniu 1946 RKU Jarocin, zaświadczenie RKU Jarocin odbyciu badań lekarskich, legitymację odznaki Grunwald, 16. VII. 47 r. przez RKU Jarocin, zameldowanie Zarząd Miejski Krotoszyn, inne dokumenty na nazwisko ppor. Stanisław-Aleksander Augustowski, Krotoszyn, Kolejata 3, unieważniam. 41027

WEŁNA
Czesław Białecki
SKUP - WYMIANA - HURT.
Uprawniona Agentura Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych
POZNAŃ, Roosevelta 19
Tel. 70-57
Oddział w Bydgoszczy
ul. Dworcowa 55 Telefon 33-13
Biura czynne od 8—15-tej, w soboty od 8—13-tej.
p5796

Zgubione wszystkie dokumenty emerytalne na nazwisko Seweryna Jędrzejewska unieważniam. 41019

Zgubioną kartę rejestracyjną, wystawioną przez Urząd Pracy unieważniam na nazwisko Wiktoria Wróblewska. 41095

Zgubioną legitymację H. Cegielski nr 12060 unieważniam. — Henryk Nowak. 41015

Unieważniam skradzione dokumenty: metrykę urodzenia, świadectwa ukończenia szkoły, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej oraz wszelkie legitymacje na nazwisko Zofia Chałupczanka, Poznań, Półwiejska 30. 41097

Unieważniam skradzione w Katowicach dokumenty: leg. służbową Fa H. C. P. Poznań, leg. z czasów okupacji, prawo jazdy z Woj. Urzędu Gdańsk, zameldowanie M. O., świadectwo szkolne i pracy na nazwisko Franciszek Paszek. k1864

Różne

Filateliści! Poznańska Filatelia, najtańszym źródłem zakupu. Armii Czerwonej 2. p6191

Wypożyczalnia ubrań, sukien, welonów. Ciesielski, Paderewskiego 1, tel. 12-64. 10-428

Przeróbki, reparacje krawieckie prędko, tanio. Kaczmarek, Matejki 67 m. 9. 40968

Pianina do ćwiczeń poszukuję, możliwe śródmieściu. Of. Głos Wlkp. nr 40966.

Peleryny, płaszcze gumowe podklejam, naprawiam fachowo (Jeżyce), Sienkiewicza 9a m. 17. 40959

Sprzedaża krzyży świecących w ciemności można zarobić 700,— dziennie. Sprzedawcy z prowincji mogą się zgłosić. Rolna 17 (galanteria). k1869

Szyję garderobę damską, wykonuję zarękawki. Śniadeckich 19 m. 5. 41091

Wełnę do ręcznego przędzenia przyjmuję. Łąkowa 14, m. 21. 41040

Pilne! Restauracja zagospodarowana, 5-pokojowe mieszkanie, samo w sobie umeblowane, spłacone wszystko. Przyjmę wspólnika, uczciwego. Wydzierżawię, odstąpię. Zwrot kosztów remontu. Wszystkie uprawnienia. Połczyn-Zdrój — Pomorzanka, Sączewski. 10-448

Urzędowe

OGŁOSZENIE
Wojewoda Poznański decyzją Nr A. C. II. 7/49/47 z dnia 11 września 1947 r. orzekł zmianę nazwiska obywatelki polskiej Stefanii Lorenz, zamieszkałej w Miejskiej Górce, pow. Rawicz na Wasilewska. 10-407

Matrymonialne

Rzemieślnik, wdowiec, lat 41, z córeczką, szuka panny lub wdowy bezdzietnej celem ożenku. Of. Głos Wlkp. nr 40838.

Kawaler, rzemieślnik, lat 46, średniego wzrostu, posiadający wspólnictwo, pozna panią, która dopomoże do usamodzielnienia się. Cel matrymonialny. Oferty Głos Wielkopolski nr 41006.

Brunetka, lat 40, wyprawą, z braku znajomości pozna pana w celu matrymonialnym. Wdowcy mile widziani. Oferty Głos Wielkop. nr 41108.

Panna pięćdziesiąttrzy-letnia szuka męża. Oferty Głos Wielkopolski nr 41066.

Panna, lat 55 przystojna, pozna pana do lat 60 celu matrymonialnym. Oferty Głos Wielkopolski nr 41016.

Poznanianka znudzona samotnością, krawcowa, lat 46, przystojna, wygląd młodzieńczy, szuka bratniej duszy o wyższym poziomie ducha od 45—50 lat. pana na odnowienie stanowisku. Cel matrymonialny. Oferty „Słowo Polskie" Wrocław, pod 384. 10-461

Wydawca: **Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik"**.
Redaktor naczelny: **Jan Zaglerski.**
Godziny przyjęć: Redaktor naczelny od 12—13-tej; sekretarz redakcji od 10—11-tej.
Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.
Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada.
Prenumerata miesięczna: w Poznaniu z odnoszeniem do domu 95,— zł, na prowincji pocztowa 90,— zł, pod opaską 95,— zł.
Kolportaż (pojedyncze egzemplarze i kolporterzy): Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 78-64, oraz ul. Daszyńskiego 48, tel. 94-17, 28-62, dyrekcji 94-18. Konto PKO „Czytelnik" — Poznań V-4400, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego nr 25.
Adres redakcji: **Poznań, ul. Wyspiańskiego 10**, tel. 64-75 i 62-70.
Adres administracji: Poznań, M. Focha 14, tel. 62-31.
Oddziały: **Gniezno**, ul. Dąbrówki 1; **Gorzów**, ul. Łokietka 24, tel. 318; **Ostrów**, ul. Kościelna 9, tel. 753; **Zielona Góra**, pl. Lenina 7.
Adres Biura Ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr., telefony: 64-75, 62-70 (wewnętrzny 5). Konta: PKO Poznań nr 4499, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Poznań nr 8.
Cennik ogłoszeń: Za 1-łamowy milimetr lub jego miejsce: za tekstem do 100 mm 30,— zł, od 101—200 mm 35,— zł, powyżej 200 mm 55,— zł; większe wśród drobnych do 50 mm (tylko 1-łamowe) 50% drożej od zatekstowych, powyżej 50 mm, oraz dwu i więcej łamowe 100% drożej od zatekstowych, ogłoszenia żałobne w tekście do 50 mm 35,— zł, od 51—100 mm 50,—, od 101—150 mm 80,— zł, powyżej 150 mm 100,— zł; w tekście redakcyjnym do 100 mm 100,— zł, od 101—200 mm 120,— zł, powyżej 200 mm 140,— zł. Zestaw tabelaryczny, kombinowany i bilanse 100% drożej. Ogłoszenia drobne: poszukiwania pracy — pierwsze słowo tłustym drukiem 20,— zł, każde dalsze słowo 10,— zł (najmniejsze ogłoszenie 100,— zł); poszukiwania rodzin — pierwsze słowo tłustym drukiem 30,— zł, każde dalsze słowo 15,— zł (najmniejsze ogłoszenie 150,— zł), wszystkie inne — pierwsze słowo tłustym drukiem 40,— zł, każde dalsze słowo 20,— zł (najmniejsze ogłoszenie 200,— zł). W wydaniach niedzielnych i świątecznych 30% drożej.
Złoczono w Drukarni Św. Wojciecha pod Zarządem Państw. w Poznaniu K — 33089

Program audycyj radiowych na niedzielę 19. 10. br.

6.59 Aud. por.; 7.00 Muzyka; 8.00 Dziennik; 8.20 Program; 8.25 Wiad.; 8.30 Muzyka; 8.50 Pogadanka Zw. P. Rodz. Rad.; 9.00 Nabożeństwo; 10.00 Aud. region.; 11.00 Muzyka; 11.35 Gawęda z dziećmi; 11.57 Sygnał i hejnał; 12.03 Poranek symfoniczny 12.55 Radiokronika; 13.10 Piosenki ludowe; 13.30 „Maciejowice"; 13.40 Aud. dla świetlic wiejskich; 14.25 Aud. Biura Studiów; 14.30 Zagadki radiowe; 14.40 Słuch. pt. „Panna mężatka" wg komedii Józefa Korzeniowskiego; 15.25 Aud. dla wsi; 15.45 Felieton literacki pt. „Stygmat wsi" wygłosi dr Wacław Kubacki; 15.55 Koncert muzyki polskiej: 16.35 Aud. dla dzieci pt. „U wujcia Kluczyka na pięciolinii"; 16.55 Aud. dla kobiet; 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie"; 18.15 Aktualności dźwiękowe; 18.35 Aud.: „Żona o dwu mężach"; 18.55 Muzyka; 19.05 „Nowe książki"; 19.20 Nadprogram; 19.30 Koncert życzeń; 20.00 Dzien.; 20.30 Rezerwa (płyty); 20.55 Wiad. sport lokalne; 21.00 „Francja przemawia do Polski"; 21.30 „Na muzycznej fali"; 22.00 Koncert muzyki tanecznej; 22.45 Wiad. sport. ogólnopolskie i zagran.; 23.00 Ostat. wiad.; 23.10 Program na dzień następny; 23.20 Muzyka taneczna; 23.55 Z ostat. chwili; 24.00 Hymn.

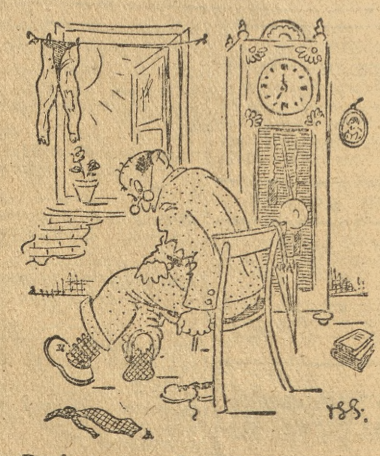

Profesor, po ubraniu skarpet:
— Ciekawa rzecz. Mógłbym przysiąc, że przez trzy dni wychodziła mi lewa pięta ze skarpety, a dziś nagle prawa...